

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmana l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte w odpłatę.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K. miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesnej i miesięcznej za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkanaście po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i losbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.**; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Patent Cesarski

z dnia 24 listopada 1900 roku

w sprawie zwołania Sejmów Czech, Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, Dalmacyi, Austrii Dolnej i Górnej, Saleburga, Styrii, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski, Vorarlbergu i Tryestu.

My **Franciszek Józef Pierwszy**,

z łaski Bożej Cesarz Austrii;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Krocacji, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austrii, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Saleburga, Styrii, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górno i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencji i Guastalli, Oświęcimia i Zadora, Cieszyzna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; książęcy Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixenu; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu Kottaru i Marchii Wandyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d. wiadomo czynimy:

Sejm królestwa Dalmacyi zwołuje się na 10 grudnia 1900 do prawnego miejsca jego zebrania.

Odroczone na mocy Naszych postanowień Sejmy królestwa Czech i Arcyksięstwa Dolnej Austrii zwołuje się dla podjęcia napowrót ich czynności na 12 grudnia 1900; Sejmy Arcyksięstwa Górno Austrii, księstw Saleburga, Styrii, Karyntyi i Bukowiny, Margrabstwa Morawy, księstwa Górno i Dolnego Szląska, książęcych Hrabstw Tyrolu, następnie Gorycyi i Gradyski, kraju Vorarlbergu i miasta Tryestu wraz z jego okręgiem na 17 grudnia 1900 r.; Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim na 18 grudnia 1900 r.; wreszcie Sejm Księstwa Krainy na 19 grudnia 1900, wszystkie do prawnych miejsc ich zebrania.

Dan w Naszym stołecznym i rezydencyjnym mieście Wiedniu, na dniu dwudziestego czwartego listopada roku tysięcznego dziewięćsetnego a w pięćdziesiątym drugim roku Naszego Panowania.

**Franciszek Józef w. r.**

Koerber w. r. Welsersheimb w. r.,  
Wittek w. r. Böhm w. r.  
Spens w. r. Hartel w. r.  
Rzek w. r. Call w. r.  
Giovanelli w. r. Piętał w. r.

### Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 listopada b. r. do l. 117.172, zawiadomieniem, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrz-

nych zezwoliło na ułatwienia przy przywozie słoń z Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa oraz z krajów okupowanych do rzeźni w Pilźnie w Czechach; dalej z dnia 24 listopada b. r. do l. 117.578 zawierające rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych o ograniczeniu przywozu zwierząt rzeźniczych z Bośni i Hercegowiny do Galicyi; wreszcie z dnia 26 listopada b. r. do l. 117.641 o policyjno-weterynaryjnych zarządzeniach c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych pod względem przywozu słoń z Węgier i Krocacji-Sławonii do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

Niepośledniej wagi dwa wnioski pojawiły się w dniach ostatnich w parlamencie niemieckim, a wyszły one od stronnictw stojących na przeciwnych biegunach: od centrum katolickiego i frakcyi socjalno-demokratycznej. Przewódca centrum dr. Lieber postawił mianowicie poparty przez całe swoje stronnictwo i Koło polskie wniosek żądający zupełnej wolności religijnej na całym obszarze Rzeszy niemieckiej.

Każdy obywatel niemiecki ma posiadać zupełne prawo do swobodnego wyznawania swej religii, zarówno w domu, jak w życiu publicznym, oraz do wykonywania jej przepisów. O wyznaniu dzieci z małżeństw mieszanych mają decydować rodzice, względnie układy między nimi zawarte. W razach w

tpliwych ma być wolno każdemu dziecku, które ukończyło już lat 12, wybrać religię według własnej niecierpionej woli. O zmianie wyznania względnie wystąpieniu z któregośkolwiek wyznania należy jedynie donieść ustnie lub pisemnie sądowi okręgowemu Stowarzyszeniom wyznaniowym, uznanym w którymkolwiek z państw Rzeszy, ma być dozwolone wykonywanie swych praktyk i obrządków religijnych publicznie w obrębie całej Rzeszy niemieckiej, oraz zakładanie gmin i urzędów wyznaniowych według własnego upodobania. Wszelkie dotychczasowe ograniczenia, n. p. co do udzielania Sakramentów św. i urządzania misyj mają być zniesione. Kongregacyi zakonnych i Zakonów nie wolno kępować żadnymi przepisami i utrudnieniami, lecz należy im przyznać prawo do zakładania wszędzie osad zakonnych i publicznej działalności bez jakiegokolwiek poprzedniego pozwolenia władz państwowych.

To są najgłośniejsze postulaty wniosku. Zwraca się on głównie przeciwko dotkliwym ograniczeniom i upokarzającym trudnościom, jakim podlegają katolicy w kilku jeszcze państwach Rzeszy niemieckiej, mianowicie w Meklemburgii i w Brunzwicku — gdzie to w ogóle bez pozwolenia władzy wiary swej publicznie wyznawać nie mogą; dalej atoli wymierzony jest wniosek także przeciwko licznym jeszcze pozostałościom kościelno-politycznych walk w Prusach, mianowicie zaś ma na celu położenie kresu dotkliwej częstokroć dla katolików praktyce sądów w sprawach wychowania dzieci z małżeństw mieszanych.

Skład parlamentu jest obecnie taki, że przyjęcie owego wniosku zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości; wszak ten sam parlament uchwalił bez trudności po dwakroć wniosek o zniesieniu ustawy przeciw zakonowi OO. Jezuitów. Inna jednak jest rzecz, czy Rada związkowa, która ostatecznie decyduje, czy jakaś

## LISTY PARYSKIE.

Paryż w listopadzie 1900.

(Koniec wystawy. — Piękny sen i przykre przebudzenie. — Eurypides zmodernizowany. — „Alkestis“ w przekładzie Jerzego Rivollet. — „La Basoche“, ostatnia wielka opera komiczna, (Albert Carré i André Messager.) — Dramaty życiowe: Chaussée d'Antin i Belleville, hrabia i robotnik. — Też same motywy i konkluzje. — Teatr francuski przed rozwodem i potem. — Czy prawo wystarcza dla wytopienia zbrodni?)

(Dokończenie).

Pewniejszym znakiem nadejścia zimy w Paryżu, niżeli temperatura i obfitość futrzanych okrywek, jest ogromny ruch na scenach paryskich i powódź nowości tem gwałtowniejsza, że sztucznie przez sześć miesięcy powstrzymana była tamą przedstawień wystawowych. Z pomiędzy wszystkich utworów, które w ostatnich dniach ujrzały światło kinokietów, na wyszczególnienie zasługują te, którym zalety literackie i sceniczne zapewniają sukcesy trwały. W Komedii Francuskiej, która obecnie w teatrze Sary Bernhardt odbywa ostatnią stację, przebieg powrotem do odnowionego Domu Moliera, klasyczny Eurypides ukazał się w eokolwiek zmodernizowanej postaci, którą nadał mu Jerzy Rivollet w przeróbie wierszem czteraktowego dramatu „Alkestis“. Autor jako referendaryusz pedził żywot spokojny w biurze administracyjnym. Niedawno dopiero rozpoczął swą karierę dramatyczną. Południowi felibryt którym Rivollet często towarzyszył w ich corocznych wędrówkach poetycznych po francuskiej prowincyi, odkryli w szafce referendarskiego biurka piękne tłumaczenia Eurypidesa i zdołali je dla teatru w Orange. Wielkie powo-

dzenie, jakim utwór ten wykonany przez artystów Komedii francuskiej cieszył się w ubiegłym sezonie letnim, spowodował przeniesienie go do Komedii francuskiej. Alkestis czyli Alceste, jedno z arcydzieł Eurypidesa posiada wśród wszystkich utworów trzeciego z wielkich tragiczków ateńskich charakter zupełnie osobliwy. Eurypides, którego Pytia zwała „najmądrzejszym z ludzi po Sokratesie“, był zarazem najnamiętniejszym z dramaturgów starożytnych, on też swym gestem tragicznym dał pierwszy przyszłej ludzkości sygnał miłości i wyzwolenia. W istocie poetę tego, który nie uznając fatalności, budował dramaty swe nie na przeznaczaniu, lecz na namiętności, który pierwszy wprowadził na scenę odpowiedzialność ludzką, zdaje się owiewać świeże technienie oswobodzenia się od rytuału pogańskiego. I tenże sam poeta, zapowiadający pierwszy zbawienie przez poświęcenie, jest też twórcą dramatu poetycznego; symbol u niego wyrażony jest czynem a uczuciem poprzedza myśl. W małżeńskim pożyciu zas sławny tragiczek ateński był po dwakroć nieszczęśliwym; stąd żywił żal do kobiety a liczne w tragediach jego rozsiane epigramaty zyskały mu opinię nieprzebręganego wroga rodzaju kobiecego. „Alkestis“ jest jedynym dramatem, w którym Eurypides nadspodziewanie stworzył wspaniałą apoteozę kobiety, kreśląc mową do głębi wzruszającą czyn poświęcenia i miłości małżeńskiej żony Admetosa. Fabuła jest bardzo prosta. Bogowie postanowili śmierć Admetosa, tyrańca w jednym z miast tesalijskich. Lecz Apollon, który ongi wygnany z Olimpu skutkiem jakiejś tragedii rodzinnej, u Admetosa znalazł schronienie, postanowił odwzajemnić się śmiertelnikowi. Uzyskał zatem u bogów, iż Admetos zostanie przy życiu jeżeli ktoś miasto niego zstąpi do Hadesu. Nikt uczynić tego nie chce prócz młodej żony Admetosa Alkestis. Lecz Herkules wzruszony jej poświęceniem, wydobywa ją z Hadesu i oddaje Admetosowi. Treść tę uzupełnioną i upiększoną wspomnieniami mytów orficznych, zawartymi w tradycyi greckiej, obrócił Rivollet językiem

jasnym i zrozumiałym, zachowując styl klasyczny, chociaż lekko zmodernizowany i nie oddalając się zbyt od oryginału. Zachował też cały urozmaicony charakter utworu, który nie pozwala zaliczyć go do pewnego ściśle określonego działu. I tak chór śpiewa elegie lub filozofuje, Admetos jest tragicznym, Feres komicznym, Herkules jest nawiązką bohaterem a na wpół komikiem a końcówce sceny, w których Herkules ukrywa przed Admetosem uratowaną żonę, aby w jej obecności wyraził raz jeszcze swą rozpacz, przypomina żywo teatr Marivaux. Nie tak wiernie jak przykład było zastosowanie w dekoracyi stylu doryckiego. Chociaż Herkules był Doryczykiem epoka ówczesna musiała mieć piętno ościężałej architektury pelazgijskiej. Dekorator jednak wolał prawdę historyczną poświęcić dla efektów malowniczych. Rolę Alkestis wykonała Wanda de Bończa, której modernistyczna piękność nadaje się raczej do roli Damy Kameliowej niżeli bohaterki greckiej. Pięknie wywiązał się młodszy Lambert z trudnej roli Admetosa, najtrudniejsza zaś część przypadła w udziale Pawłowi Mounet. Herkules powstały na tle kosmicznych mytów, przeszedłszy poprzez legendę bohatera, stał się bogiem popularnym, z którym pofalali się śmiertelni. Obok szlachetności i bohaterstwa poeci przypisywali mu najgorsze słabostki ludzkie. Wspaniała postawa i potężny głos czynił Mouneta najodpowiedniejszym przedstawicielem bogobohatera, a mistrzowska gra pozwalała mu z łatwością przechodzić od boskości do brutalności, od podniosłości do śmieszności starożytnego Falstaffa.

Odnowieniem opery „La Basoche“, dzieła wspólnego dyrektora Carré i Andrzeja Messager, opera komiczna wzbudziła żywe zajęcie świata muzycznego.

W roku 1890, kiedy grano ją po raz pierwszy, przedstawiano jeszcze wielkie opery komiczne, jak „Postillion de Lonjumeau“, „Mousquetaires de la Reine“ etc., w których akcja sentymentalna i lekka toczyła się w mowie zwyczajnej, przeplatanej śpiewami.

W ostatnich dziesięciu latach jednak opery tego rodzaju powoli znikły ze sceny a „La Basoche“ jest ostatnią wielką operą komiczną dawnego stylu, która może jeszcze liczyć na powodzenie. W czasie tym bowiem muzyka francuska przeżyła rozwój dość znaczny „Carmen“ chociaż źle przyjęta w r. 1875 poruszyła jednak masy i położyła pierwszy ferment rewolucyjny. Gwałtowna i wspaniała, wniosła ludzką i realizm do świątyni konwensu i zwiastowała nową erę. W dziewięć lat później, uroczą „Manon“ tryumfem swym, jeżeli nie usunęła zupełnie „dialogu“, to wprowadziła przynajmniej ciągłość symfonii. Następową potem liczną dzieła, nacechowane coraz to większą swobodą i jednością sztuki aż do pięknej „Louise“ Charpentiera, która jest ostatnim wyrazem zmodernizowanej opery komicznej, połączeniem realizmu i poezji, śmiechu i łez, komedii i dramatu. Lecz „La Basoche“ jest nie tylko zajmującą jako typ zanikającą, ale odznacza się również wesołą treścią, jasną i harmonijną melodyą i wielką zręcznością symfoniczną, która jest główną zaletą utalentowanego kompozytora.

Teatr wedle ogólnego pojęcia jest odzwierciedleniem życia, a jednak o ile więcej urozmaicenia, zadziwiających i wstrząsających efektów napotykać w dramatach życiowych! Żadna sztuka Dumasa ani Ohneta nie wzruszyła tak do głębi całej prawie ludności paryskiej, jak owe dwa wypadki zbrodnicze, które jakkolwiek zaszły jednego i tego samego dnia w warunkach zewnętrznych tak odmiennych, iż jeden z nich zajmuje od dni kilku naczelną stronicę dzienników, podczas gdy drugi skromnie wsuwa się pod rubrykę „fait divers“, należą jednak co do motywów wewnętrznych do tego samego rodzaju. Kronikarce i felietoniści paryscy odnajdują w nich cechy specyficznie paryskie i dają artykułom swym nagłówki: „crime parisien“ i „crime parisien“, a jednak mają one raczej charakter ogólnoludzki, nie przywiązany do rasy, narodowości ani nawet epoki cywilizacyjnej.

Lwów 29 listopada.

uchwała ciała prawodawczego ma być przedłożona do sankcji cesarskiej, zechce zaopiniować przychylnie ów wniosek. W każdym razie niezbytowa postawa tejże Rady w obec uchwał w sprawie ustawy antyjezuickiej, nie uprawnia do zbyt optymistycznych nadziei.

Znacznie mniej jeszcze widoków ma wniosek grupy socjalno-demokratycznej żądający uzupełnienia konstytucji cesarstwa przez sejsze określenie prawne odpowiedzialności kanclerza za sprawowanie urzędu. Godnym jest uwagi, że chociaż potrzebę takiego uzupełnienia konstytucji uznają wszyscy, którzy w ogóle są zwolennikami systemu konstytucyjnego, dotychczas nie wystąpiło z pozytywnym w tym kierunku wnioskiem żadne ze stronnictw stojących na gruncie prawnoparłamentaryzm.

Rzecz o którą chodzi, tak się przedstawia:

Konstytucja cesarstwa niemieckiego, równie jak konstytucja Prus nie zna rzeczywistej odpowiedzialności ministrów. W konstytucji pruskiej znajduje się wprawdzie paragraf (§. 61), który uznaje odpowiedzialność ministrów i dopuszcza oskarżenie ministra w przypadkach naruszenia konstytucji, przekupstwa lub zdrady, ale nadmieniam, że określenie postępowania i kar w takich sprawach pozostawia się osobnej ustawie, która jednakże nie została uchwaloną. W ten sposób odpowiedzialność ministerialna w Prusach pozostawała czerzą literą.

To samo mniej więcej zachodzi w konstytucji cesarstwa. Jest tam §. 17, który powiada, że rozporządzenia i postanowienia cesarskie są kontrasygnowane przez kanclerza, który przez to przyjmuje za nie odpowiedzialność, ale jaką mianowicie, o tem nie ma żadnej wzmianki. Owóż wniosek socjalnej demokracji stanowi właśnie uzupełnienie §. 17 konstytucji, a zawiera następujące główne postanowienia:

Kanclerz jest za swoje sprawowanie urzędu odpowiedzialny przed parlamentem. Odpowiedzialność ta rozszerza się na wszelkie polityczne czynności korony. Parlament może kanclerza postawić w stan oskarżenia. Sprawę sędzi trybunał stanu, złożony z 24 członków, wybrany przez parlament na początku każdego okresu prawodawczego. Urzędnicy, członkowie rady związkowej i parlamentu nie mogą należeć do składu trybunału. Parlament może przed procesem zarządzić śledztwo wstępne i wyznaczyć sędziów śledczych. Oskarżony kanclerz, od chwili uchwały parlamentu aż do ukończenia sprawy, ma być zawieszony w urzędzie. W razie skazania traci urząd a może być zasądzony i na inne kary, jeśli czyn popełniony mieści w sobie przestępstwa przewidziane w kodeksie karnym. Ulaskawienie lub zmniejszenie kary może nastąpić tylko na wniosek parlamentu.

W głosach prasy o tym wniosku przebiega ubolewanie, że nie pospieszono z nim inne stronnictwo, bo wniosek sam, chociaż nad jego szczegółami można dyskutować, jest w zasadzie trafny. Między innymi *Voss. Zig.* przytacza zapatrywania sławnych prawników Gneista, Treitschkego i t. d. uznające konieczność sformułowania rzeczywistej odpowiedzialności ministerialnej, a nawet cytuje program partii narodowoliberalnej (r. 1867), do której wówczas należał także dzisiejszy minister i wicekanclerz dr. Miquel, a gdzie potrzebę tę również uznano za niezbędną.

## Ruch wyborczy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Miasta Rzeszów-Jarosław zawiadamiają mających chęć kandydowania na posła do Rady Państwa z kurii trzeciej tychże miast, że zgłoszenia należy wnieść włącznie do dnia szóstego grudnia 1900 na ręce każdego z podpisanych. Zarazem zapraszają podpisani do jawienia się przed wyborcami celem wyznaczenia wisry politycznej, a to w Rzeszowie dnia ósmego grudnia a w Jarosławiu dnia dziewiątego grudnia 1900.

Za komitet

miasta Jarosławia      miasta Rzeszowa  
Dr. Adolf Dietzius.    Dr. Stanisław Jabłoński.

Dnia 3 grudnia b. r. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Chrzanowie zebranie wyborców z IV. i V. kurii; komitet przedwyborczy miejscowy zaprasza kandydatów, aby przybyli w tym dniu do Chrzanowa celem stawienia swoich kandydatur.

Były poseł i były Wiceprezydent Izby deputowanych, dr. Kramarz, który — jak wiadomo — poddał się operacji, opuścił już sanatorium w zupełnym zdrowiu.

*Srbski Glas*, organ stronnictwa narodowego serbskiego w Dalmacji ogłosił w nr. 45 warniki kompromisu zawartego na czas wyborów posłów do Rady państwa, ze stronnictwem chorwackim, stojącym na gruncie ugody z Węgrami z r. 1848 czyli t. zw. „prawaszami“. Na podstawie tego kompromisu Serbowie mają zapewniony wybór w kurii wiejskiej w dwóch okręgach, stronnictwo zaś chorwackie 6 innych mandatów z tej kurii w Dalmacji.

## Kruger w Paryżu.

Dzienniki francuskie wyrażają w ogólności zadowolenie, że żaden fałszywy ton nie zakradł się w manifestacje na cześć Krügera i winszując Loubetowi jego zachowania się. Naturalnie, nie brak równocześnie agitacyjnych pomysłów.

*Matin* wzywa kobiety francuskie do urzędzenia składki narodowej na podarunek słubny dla królowej Wilhelminy holenderskiej, a to w uznaniu jej przyjaznego zachowania się w obec Boerów. Rochefort w *Intransigeant* zapowiada zwołanie międzynarodowego kongresu dziennikarzy i publicystów.

celem zorganizowania w całym świecie składek na uzbrojenie ochotników dla Transwaalu i Oranii.

Natomiast w Anglii, przyjęcie zgótowane Krügerowi w Paryżu i w ogóle we Francji wywołało pewne, niemiłe zdziwienie. Anglicy objawy sympatii dla Krügera ze strony ludności Paryża usiłują tłumaczyć sobie tem, że to nacjonalisci przez fałszywe informacje spowodowali publiczność paryską do demonstracji, kierowani jedynie zamiarem zgotowania rządowi kłopotu. Swoją drogą manifestacje paryskie wywarły pewien widoczny wpływ na prasę angielską. W pierwszej chwili, gdy Krüger wysiadł na ląd w Marsylii, pisał n. p. dziennik *Daily Express*: „Spodziewamy się, że na powitanie tego człowieka, okrytego hańbą, żaden uczeły Francuz nie wyciągnie ręki“; inne pisma nie cofnęły się przed jeszcze brutalniejszymi napastkami. Obecnie przemawiają one już w zgoła innym tonie, i nawet uznają przyjęcie Krügera przez Loubeta za prawidłowe, ponieważ rząd angielski dla pewnych powodów nie notyfikował mocarstwu aneksji Transwaalu. Bądź co bądź — zdaniem prasy angielskiej — nadzieje Krügera co do uzyskania interwencji są płonne, gdyż żadne państwo nie odważy się stawać na drodze Anglii.

Z Paryża telegrafują o wtorkowej konferencji, odbytej między prezydentem Krügerem a ministrem spraw zagranicznych p. Delcassé, iż słycać, że Krüger sondował jedynie stanowisko Francji w obec rozmaitych ewentualności, które zająć mogą w razie przedsięwzięcia pewnych kroków przez Anglię. Krüger nie wypowiedział jednak życzeń swoich wyraźnie. Delcassé dał do zrozumienia, że Francja nie podjęłaby sama inicjatywy, przyłączyłaby się wszakże do każdej możliwej do przyjęcia inicjatywy, którą podjęłoby z innej strony.

W rozmowie z Delcassé Krüger okazywał wielką ufność w siły Boerów. Otrzymał on już w Paryżu pomysły wiadomości o sytuacji na widowni wojny. Botha skoncentrował znowu poważniejszą kolumnę i zbliżył się do Pretorii. Roberts natomiast żąda przysłania nowych 20 tysięcy wojska, gdyż znaczna część jego armii jest ułożoną do służby czynnej.

Krüger, jak zapewniają, wkrótce uda się wprost do Hagi, aby tam uczynić pierwszy oficjalny krok dyplomatyczny, nie wiadomo jednak, czy zamierza prosić Holandję o pośrednictwo celem uzyskania sądu rozjemczego, czy też żądać będzie półrządowych „pourparlers“.

Dzisiaj zaś telegrafują z Paryża, iż dr. Leyds oświadczył sprawozdawcom dziennikarskim, że Krüger prawdopodobnie dopiero w sobotę odjedzie. *Liberté* dowiaduje się, że Krüger rzekomo uda się z Paryża wprost do Berlina.

Rada generalna departamentu Sekwany przyjęła jednogłośnie wniosek z wezwaniem do rządu, aby podjął inicjatywę w projekcie wybrania sądu rozjemczego dla sprawy zatargu między Anglią i Transwaalem. Prefekt oświadczył się przeciw temu.

— Ks. Arcybiskup dr. Bilezewski bawi w Krakowie.

— Inauguracja Akademii sztuk pięknych — jak donosi *Czas* — odbędzie się d. 5 grudnia b. r.

— Krajowa Rada kolejowa zwołana została na dzień 10 grudnia b. r.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, 30 b. m., w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 prof. dr. Zakrzewski: „O świetle“.

Na prowincyi odbędą się w niedzielę, dnia 2 grudnia następujące wykłady:

W Drohobyczu prof. dr. M. Schönnett: „O roślinach owadożerczych“.

W Przemysku prof. dr. J. Siemiradzki: „Jak powstały góry?“

W Samborze prof. B. Janowski: „Trzeci rozbiór Polski“.

W Stanisławowie docent Uniwersytetu dr. A. Winiarz: „Pięćset lat dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego“.

W Strzynie prof. T. Wasylewski: „O ciałach niebieskich“.

W Tarnopolu prof. dr. A. Beck: „Nerwy serca“.

— Zamach na hr. Edwarda Starzeńskiego. O zamachu na starostę podgórskiego hr. Edwarda Starzeńskiego donoszą nam z Krakowa z dalszym ciągiem:

Natychmiast po zamachu zarządzono przez służbę, a wnet potem przez policję i prokuratorę poszukiwania wydały ten rezultat, iż stwierdzono ucieczkę napastnika w stronę Zabłocia, i znaleziono wspomniany pilnik, zawinięty w kasełkę *Naprzodu*. Wiele sobie obiecywano z garści rozsypanych, drobnej monety, która widocznie wypadła z kieszeni napastnika przy przeskakiwaniu parkanu, a zwłaszcza z tego, że była pomiędzy nią sztuka włoska na „20 centesimi“, ale okazało się wnet, że z tego zbyt dalekich wniosków wyciągnąć nie można, bo ta moneta nikłowa jest zupełnie podobna do naszej 20-halerzówki i często ją za 20 halerzy oszukańczo dają.

Podjęcie o wykonanie tego zamachu zwrócili w dwie godziny po zamachu, bawiący w Podgórzu ludzie z pobliskiej wsi Wrząskowie koło Świątnik, przeciwko niejakiemu Jędrzejowi Szepece, który przybywszy przed paru dniami z Lgutki pod Ostrawą, bawił u swej matki, mieszkającej w Wrząskowicach. Zeznali również, że ma on rewolwer i podobny jest z rysopisu do napastnika. Udano się natychmiast na miejsce i zastano go śpiącego. Zbudzono go i kazano oddać rewolwer, na co Szepece zrazu począł się wykręcać, że nie ma rewolweru. Przy rewizji pomieszczenia jednak znaleziono go. Jest to stare, sześciostawkowe narzędzie o 7-milimetrowych nabojach. Jeden z 5 naboju był wystrzelony, a jeden miał kulę spiżową. Szepece aresztowany zaprzecza wszystkiemu, oświadczył,

W arystokratycznej dzielnicy Chaussée d'Antin hrabia de Cornulier zabija rewolwerem żonę swą, z którą nie żył już od lat kilku, a progn mieszkanca adwokata, którego uważa za jej kochanka. W demokratycznej dzielnicy Belleville robotnik tokarski przebiega nożem młodą robotnicę, była swą kochankę, i przyjaciela swego, młodego stolarza, z którym ją spotyka. W obu wypadkach miłość była dzieckiem cygańskim, bo pierwotne związki dawno już nie istniały, a obaj zbrodniarze jednak też same podają powody: „Zabiłem ją, bo mnie zdradzała“. Z obu zatem wyłania się dla sędziów i psychologów — a pierwsi czyż nie winni być zarazem drugimi? — wieczne pytanie: Czy mąż zazdrośny ma prawo zabijać, czy Otello nie jest zwykłym mordercą? Na pytanie to po dziś dzień — w imię sprawiedliwości i słuszości rozmaita bywa odpowiedź.

Jeden z morderców, widząc u nóg swych ofiarę, nie zażądał komisarza lecz księdza spowiednika dla umierającej, w kieszeni zaś jego znaleziono różaniec. Gdy więc był religijnym, dlaczego nie pomyślał o słowach Ewangelii, które stały się główną podstawą ludzkiej litości: Nie będziesz zabijał? Toś stoj przykazanie to prawdopodobnie stosuje nawet do tych, którzy z urzędu broń dzierżą. „Nie będziesz zabijał!“ nawet — jeżeli Desdemona winna jest, gdyż Chrystus przebaczeniem darzył i wiarołomną kobietę: Niechaj ten, kto jest bez grzechu, pierwszy rzuci na nią kamieniem! A nadto Otello, epileptyk, człowiek innej rasy i epoki nie miał nigdy do załatwienia z żoną interesów pieniężnych. W naszym nowoczesnym towarzystwie natomiast kontrakty, świadkowie, podpisy, separacja dóbr, jego królewska mość Pieniądz z całym swym orszakiem nadaje dramatom tym charakter specjalny, w którym więcej jest realizmu Balzaka niż królewskiej purpury Szekspira. Otello zresztą nie miał dzieci. Wszyscy ci zazdrośni i gwałtowni, którzy cierpią i zabijają się wza-

jemnie, zapominają zwykle o dzieciach, na które w przyszłości spada ciężar tych tragicznych awantur.

Lecz temu rozumowaniu potępijącemu zbrodnię przeciwstawiają obrońcy jej potęgę namiętności: ona to czerwona mgłą przysłania oczy, zakrywa prawdę i miasto słów Ewangelii podsuwa nieprzemyślany nakaz: Zabij ją! Teatr francuski przed zaprowadzeniem rozrodu z nakazu tego usiłował utworzyć moralność. „Zabiłem potwora!“ powiada w „Sprawie Clemenceau“ z zupełnym spokojem sumienia mąż, zabijający zdradzającą go żonę. Cały repertuar ówczesny opierał się na nierozwiązalności małżeństwa. Był to węzeł gordyjski, który zabójstwem tylko rozciąć można było.

Po przyjęciu rozrodu powstał zupełnie nowy repertuar, oparty wyłącznie na rozwodzie; w niejednej gotowej już sztuce zmienić musiano zakończenie. Zdecydowano wówczas, iż rozwiązanie melodramatyczne nie ma już racyi bytu, skoro sprawy najbardziej zawiłe i sytuacje najprzykrzejsze rozstrzygnąć się dadzą za pomocą wymiany ostemplowanego papieru. I autor „Sprawy Clemenceau“ przyłączył się do skutecznej akcji Naquet'a o wywalczenie prawa rozvodu. Sztylet i rewolwer zatem usunięto stanowczo ze sceny.

Dzisiaj chyba wydobycy je na nowo należy, gdyż dwa najnowsze, na tak odległych od siebie szczeblach drabiny społecznej popełnione morderstwa dowodzą dobitnie, iż zazdrość i po rozwodzie zachowuje całą swą moc fatalną. Wygórowany tylko optymizm wierzyć może, iż samo prawo wystarcza do zniesienia zbrodni. Prawo jest środkiem do zewnętrznego użytku; może ono przyczynić się do zniesienia zwyczajów i przyzwyczajzeń, do nowego ukształtowania się stosunków społecznych, nigdy jednak nie będzie miało mocy nad temperamentem, nigdy nie wytepi namiętności i nieuniknionych jej skutków. *Puk.*

## LITERATURA ZAGRANICZNEJ.

(Cordelia. „L'incompréhensible“).

(Ciąg dalszy).

### VII.

Gdy się Fryderyk dowiedział, że jego rywal nie żyje, doznał jakby ulgi i nie mógł ukryć swego zadowolenia.

Od dziecka uważał on Benitę za swoją własność; wiedział, że matka jego i stryj żyją sobie tego związku, a on sam czuł od dawna dziwny pociąg do tej młodej dziewczyny, która tak różną była od innych pań w jej wieku. Wiedział, że nie jest przez nią kochany miłością, ale ciągle miał nadzieję, że potrafi zwalczyć tę obojętność. Przez czas długi uważał ją za kapryśne dziecko i myślał sobie, że z czasem potrafi ona zrozumieć, że trudno jej będzie znaleźć kogoś, kto by ją tak kochał jak on i że w końcu odwzajemni jego uczucia i zgodzi się na ten związek.

Skoro jednak przekonał się, że Benita zakochała się w młodym poecie i gdy mu otwarcie powiedziała, że niczyją żoną nie zostanie tylko Rambaldiego, Fryderyk zniechęcił się do niej i z zwykłą swoją otwartością nie mógł ukryć tego uczucia.

Unikał go w towarzystwie, żeby nie potrzebował się z nim witać i rozmawiać, albo udawał, że go nie widzi, a często wychodził z salonu, do którego wchodził poeta, bo nie mógł po prostu patrzeć na niego. Kiedyś, gdy mu oznajmiono o śmierci pewnego młodzieńca, którego widywano zawsze w towa-

rzystwie poety, Fryderyk nieopatrznie zawołał: „Czemuż Rambaldi nie umarł zamiast niego? dla wszystkich byłoby to lepiej!“ I tak chwalił się swoją nienawiścią do poety, że gdy dowiedziano się o tem morderstwie, posądzenie wszystkich zwróciło się na Fryderyka, a przyjaciele radzili mu uciekać w obawie przed odpowiedzialnością. Ale on odpowiedział, że Altavilla nie powinien uciekać, choćby mu nawet niebezpieczeństwo groziło.

Zresztą nie tylko, że się nie troszczył o nic, ale dawno już nie był w tak dobrym humorze. Rywal jego umarł, a on mógł mieć teraz nadzieję, że kiedyś nareszcie Benita skłoni się ku niemu. Szał już plany, w jaki sposób ma się zabrać, żeby przełamać nareszcie obojętność kuzynki, gdy dnia pewnego, niespodziewanie odebrał wizytę urzędnika policyjnego, który go prosił, żeby zechciał pójść z nim do policyi.

Bez oporu i bez obawy, bo przekonany o swojej niewinności, młody człowiek poszedł z urzędnikiem, gotów dać wyjaśnienia, jakichby od niego żądano.

Na pytania odpowiadał z całą otwartością, że rzeczywiście kochał Benitę i z tego powodu nie mógł być przyjacielem Rambaldiego; wprawdzie nie boleje nad tą śmiercią, ale nie czuje się jej winnym. Dawno już się z nim nie spotykał i nie wiedział wcale o jego obecności tej noc w parku. Co do pugnału, przypuszcza, że musiał on być skradziony ze zbrojowni jego stryja.

— A co znaczą słowa, które pan mówił przeciw niemu? — spytał sędzia.

— Mówiłem już, że nie był mi sympatyczny, ale nie jest to dostateczną przyczyną, aby kogoś zabić.

— Był panu przeszkodą w otrzymaniu ręki kuzynki i usunął pan tę przeszkodę.

— To nieprawda.

— A przecież nikt inny nie miał powodu go zabijać.

że rewolwer kupił sobie dla własnego bezpieczeństwa i podjął się świadkami udowodnić swoje *alibi*. Jest to młody mężczyzna, zaledwie średniego wzrostu, szczupły, mówi zupełnie przytomnie, bez śladu strachu na szupłej a bladej twarzy, ozdobionej nikłym wąsem. Charakterystycznym jest dość staranne jego ubranie i czyści, bez zarzutu manszety, rzecz dość niezwykła u robotnika. Wieczorem po całodziennym badaniu odstawił go do krakowskich aresztów „Pod telegrafem“.

Hr. Starzeński ma się znacznie lepiej, mimo doznanego mocnego wstrząśnienia.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5, II piętro) w sobotę, d. 1 grudnia b. r., o godzinie 8 wieczorem pogadanka „O reformie cenzury teatralnej“, sprawozdawca dr. Zygmunt Leser.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 5 grudnia b. r., o godzinie 6 „wieczór dla dzieci“ (św. Mikołaj). Lista otwarta od soboty do wtorku włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Sprostowanie.** Od p. Fr. Szymusika, rady skarbu w Przemyślu, otrzymujemy zapewnienie, że notatka o zamachu syna jego na profesora gimnazjum jasielskiego, która obiegła dzienniki tutejsze i krakowskie, jest nieprawdziwą. Syn p. rady Szymusika prowadził się nie naganie, był uczniem dobrym i zamachu na profesora nie wykonał.

— **Otwarcie herbaciarni** dla ubogich odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia b. r., o godzinie 11 przed południem przy ul. Gródeckiej 1. 19.

— **Ofiara.** P. Guido Milan, urzędnik skarbowy, ofiarował na rzecz lwowskiego Tow. ratunkowego 100 K.

— **Niebezpieczna pani kupcowa.** Wiktoria Zarzycka, wyrobniça, kupując wczoraj po południu na Rybim placu drób, posprzeżala się o cenę z handlarzką Małką Bundową. Od słów przyszło do bójki, w której Bundowa chwyciła za siekiere i cięła nią Zarzycką w rękę, zadając jej ranę cztery centymetrową.

— **Samobójstwo.** Wczoraj w południe na ulicy Cetnarowskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w usta Franciszek Czoba, strażnik miejski, lat 38 letni, żonaty, ojciec 4 dzieci. Powodem samobójstwa było pijanstwo i nędza. Czoba już poprzedniej nocy usiłował pozabawić się życia, poprzecinawszy sobie żyły u rąk, został jednak odratowany.

— **Otrucie.** Wczoraj po południu wezwano pogotowie Tow. ratunkowego do samobójcy w ulicy św. Piotra do domu pod l. 23. Zastano tam kalfarza Karola Helmana, który oświadczył, iż z żartu (!) napił się rozcynu siarkanu miedzi. Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono go opiece domowej.

— **Ślub.** We wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 11 zrana w kościele PP. Felicjanek w Krakowie odbył się ślub hr. Władysława Zamojskiego, syna s. p. Stefana i Zofii z hr. Potockich, z p. Maryą Mężyńską. Błogosławieństwa udzielił ks. Łubiński, poczem przemówił od o-

tarza w słowach nader podniosłych. Po obrzędzie ślubnym udało się liczne grono zaproszonych gości do Grand-Hotelu, gdzie odbyła się uczta, podczas której wznoszono szereg toastów. W uroczystości rodzinnej wzięły udział rodziny ks. Czartoryskich, Radziwiłłów, Lubomirskich, hr. Zamojskich, Potockich, Wodzickich i t. d.

— **Rada nadzorcza** Tow. wzajemnych ubezpieczeń odbyła wczoraj w Krakowie o godzinie 11 przed południem posiedzenie, pod przewodnictwem prezesa p. Męcińskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, ukonstytuowały się komisje. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi z działalności w ubiegłym półroczu i zamianowano mężów zaufania dla całego kraju na następne trzecielecie. Nastąpiło sprawozdanie komisji z czynności działu gradowego, przedłożone przez p. Garapicha. Uregulowano na wniosek tego samego referenta taryfę gradową na rok 1901, poczem posiedzenie odroczone do popołudnia.

Na wieczornym posiedzeniu obradowano od godziny 5-8 nad sprawami spornymi, poczem przyjęto sprawozdanie z obrad Tow. wzajemnego kredytu.

Na porządku dziennym obecnej Rady nadzorczej jest sprawa obniżenia taryf ogniowych dla Krakowa, Lwowa i Czerniowic, z powodu zaprowadzenia wodociągów.

— **Odczyty** dla rzemieślników i robotników. Krakowski Związek okręgowy katolickich stowarzyszeń rzemieślniczych i robotniczych, postarał się o szereg odczytów z dziedziny spraw bieżących. Odczyty wygłoszone będą w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza 37.

— **Z krakowskiej Kasy oszczędności.** Wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa odbył wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina posiedzenie, na którym dyrektor p. Słęk przedłożył półroczne zamknięcie rachunków Kasy oszczędności za czas od 1 stycznia do 30 czerwca b. r., wykazujące zysk brutto za ten przeciąg czasu w kwocie 31 533 K. 52 h., odpowiadający zyskowi, osiągniętemu w tymże okresie roku poprzedzającego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Lwowie, Jadwiga z Kulczyckich Błażowa, żona in spektora kolei państwowych, w 48 roku życia; Marya z Chobrzyńskich Doleżał, wdowa po urzędniku Dyrekcyi skarbowej, w 70 roku życia.

— **Ospa** panuje namiętnie w Wiedniu. Od 28 października do 24 listopada zachorowało 1822 osób.

— **Katastrofa** w Petersburgu. Z Petersburga donoszą: W dniu 22 b. m. w maneżu Peterhowskim z niewiadomych powodów zawalił się dach, przywalając pracujących w gmachu 14 robotników. 5 znalezione bez życia pod ogromnymi belkami, 12 ciężko rannych, reszta zaś robotników, w liczbie 50, pracując w jednym końcu maneżu, prawie cudem ocalała: dach na niewielkiej przestrzeni tuż nad robotnikami utrzymał się przez jakiś czas i wszyscy zdążyli wybiec przez drzwi sąsiednie na podwórze. Z Petersburga wysłano na miejsce wypadku komisję, w celu dokonania śledztwa.

— **Piekarnia** miejska. Z Moskwy donoszą: Rada miasta Moskwy urządza piekarnię,

którą prowadzić będzie na własny rachunek. Będzie to ogromny rozmiarami zakład, którego celem jest zaopatrywanie spożywców w możliwie tanie pieczywo, jednak bez straty oczywiście dla siebie. Piekarnia ta stanowić będzie groźne współzawodnictwo dla piekarzy spekulantów. Wybrano już miejsce na placach Katarzyńskiego Tow. dobr. nad rzeczką Jauzą. Na placach tych wzniesionym zostanie cały szereg ogromnych budowli potrzebnych na ten cel.

— **Zatruta kiełbasa.** Z Petersburga donoszą: W Maryańskim szpitalu miejskim 35 Sióstr Miłosierdzia zatruto się kiełbasą, kupioną w jednej z pierwszorzędných wędliniarni miasta. Siostry chciały sobie urządzić wspólną wieceznię składkową i posłały po kilka funtów kiełbasy. Po spożyciu jej wszystkie zapadły na zdrowiu, nastąpiły objawy otrucia. Życiu kilku z nich grozi niebezpieczeństwo. Jest to już drugi podobny wypadek zbiorowego zatrucia w ciągu ostatnich 2 tygodni.

— **Odpowiedzi redakcyi.** P. S. G. w Lint. Rhein. O broszurze Wagnera p. t.: „Polenkoller“ bliższych wiadomości dostarczyć może *Dziennik Poznański*.

## Notatki literacko-artystyczne

**Odczyt p. Kisielewskiego.** Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Kraków, środa.

Zupełnie bez mojej wiedzy weisnęła się do pism lwowskich notatka, iż odczyt „O teatrze ja-pońskim“ który miałem tu wczoraj, powtórzę w „Kole literackim“ we Lwowie.

Ani ja do „Kola lit.“ nie zwracałem się z prośbą, ani „Kolo“ do mnie; z tego powodu proszę uprzejmie Szanowną Redakcyę o umieszczenie notatki, iż w jednym z pierwszych dni po przyjeździe (w piątek) — mam zamiar wygłosić ten odczyt jako publiczny.

Jan Aug. Kisielewski.

**Program artystyczny** dyrekcyi teatru lwowskiego przedstawia się bardzo świetnie i korzystnie; obejmuje on bowiem cały szereg sztuk, które kolejno ukazywać się będą w najbliższych miesiącach. Są to sztuki albo zupełnie niegrane we Lwowie, albo też grane bardzo już dawno; oprócz nich w długim tym spisie znajdują się sztuki polskie i nowe, których premiery w całym tego słowa znaczeniu ujrzy nasza stołeczna scena.

Oto wykaz utworów przeznaczonych do grania przez dyrektora Pawlikowskiego:

„Romantycy“ Rostanda, „Nawojka“ Rossowskiego, „Gwałtu co się dzieje“ Al. Fredry, „Oj młody, młody“ Fredry (syna), „Bolesław Śmiały“ Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, „Nie igraj z miłością“ Musseta, „Legion“ Wyspiańskiego, „Traf losu i miłości“ Marivaux, „Biada kłamacy“ Grillparzera, „Ruy Blas“ V. Hugo, „Amfitryon“ Moliere, „Zimowa powieść“ Szekspira, „Halszka z Ostroga“ Szujskiego, „Popiel i Piast“ Romanowskiego, „Syn Giboyera“ Angiera, „Ocknienie“ Kazimierza Rakowskiego, „W imię krzyża“ dramat Józefa Kościelskiego, „Złote runo“ i „Goście“ Przybyszewskiego, dramat Kasprowicza, którego tytuł nie jest jeszcze oznaczony, oraz sztuka Braeci.

Opery: „Noc Bożego Narodzenia“ Lysenki, „Dr. Kryspin“ opera komiczna Rieckiego, „W studni“ Vilema Blödeka, „Bal maskowy“ Verdi'ego, „Djamileh“ Bizeta, „Zydówka“ Halevy'ego, „Trubadur“ Verdi'ego, „Lohengrin“ i „Holender“ Wagnera, „Manon“ Masseneta, „Don Juan“ Mozarta, „Tell“ Rossiniego, „Lakme“ Delibes'a.

Z operetek projektowane jest niewąw przedstawię „Ni-toperza“ Straussa z nową obsadą, częścią przez śpiewaków operowych, częścią przez arty-tów komedyi, oraz wznowienie dwóch ślicznych jednoaktówek Offenbacha.

**Koncert** ślennego skrzypka Burmestra, odbędzie się w niedzielę, 2 grudnia, w sali Domu narodowego. Znakomitemu artyście towarzyszy w *tournee* koncertowej pianista berliński p. Mayer-Mahr. Urządzeniem koncertu zajmuje się agencya gal. Towarzystwa muzycznego.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś we czwartek „Halka“, opera narodowa w 4 akt. Stan. Moniuszki. Pierwszy gościnny występ Eugenii Strassern, nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Wiktora Grabczewskiego i występ A. Myszugi i J. Jeromina.

Rozpocznie po raz pierwszy „Noc w Belwederze“, epizod na tle historycznym w 1 akcie przez Adama Staszczuka.

W piątek Zaczarowane koło, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwień-czona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W sobotę po raz pierwszy „Czerwona to-ga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux.

## OPERA.

(Cyrulik Sewilski. — Traviata).

Niedoścignione po dziś dzień arcydzieło Rossiniego doczekało się szybko wznowienia w nowym teatrze. Może nawet nieco za pospiesznie. Podobnie jak Mozart, najłatwiej przecież wpadający w ucho ze wszystkich kłasyków, jest może najtrudniejszym do wykonania, tak samo i „Cyrulik sewilski“, dzieło zresztą zupełnie Mozartowskiego pokroju i Mozartowskiej wartości, następcza wykonawcom niezwykłych trudności. Byle leciuchna nierówność, najniższe nawet znaczenie gładkiej powierzchni tonów, tu, gdzie wszystko polega na lekkości, werwie i nienagannej rytmice, już psuje wrażenie stokroć bardziej, aniżeli w dziele poważnym. Pajęczyna komicznej opery rwie się właśnie prędzej i łatwiej, niż ciężka faktura tragedji muzycznej. To też niepodobna przemilczeć, że nie wszystko, zwłaszcza nie wszystkie ansamble poszły tak gładko, jak dzieło tego wymaga. Najlepszym był w tym względzie akt pierwszy, który przeszedł bez najmniejszego szwanku, mniej szczęśliwymi następne. Jeżeli dyrekcyja ma zamiar pomimo bliskiego odjazdu p. Grabczewskiego pozostawić Cyrulika w repertoarze, do czego wszelkich starań dożyćby powinna, należałoby koniecznie odpowiednią ilością prób wygładzić te nierówności.

Z solistów prym dźwierzyl p. Grabczewski. Partya tytułowa „leży“ mu doskonale, przynosi on dla niej wyborne warunki zewnętrzne, doskonałą dykcję i żywą, przytem nader elegancką grę, a i głos artysty nadaje się do niej wybornie. Szybkie tempo i błyskawiczna miejscami deklamacya, rzeczy tem trudniejsze im niższym jest głos, bynajmniej nie wprowadzają w kłopot p. Grabczewskiego. Co prawda, okoliczność, że partyę swą śpiewa w języku włoskim, tyle do śpiewu od polskiego podatniejszym, stanowi wielkie w tym względzie ułatwienie.

P. Myszuga był jako Almaviva mniej w swym żywiole niż zazwyczaj. Do rozwinięcia głębokiego uczucia mniej tu też sposobności, nadto zdawał mi się artysta gorzej nieco dysponowanym, miejscami detonował nawet.

P. Korolewiczówna była bardzo wdzięczną Rozyną w wyglądzie, grze i śpiewie. Skończoną kreacyą wszakże postaci tej nazwać nie mogę; do tego brakowało jeszcze jednego, ostatniego stopnia. Leży to może w tem, że głos artystki w koloraturze nie brzmi zbyt pełno, a i sama koloratura nie jest zupełnie bez wad. Brakuje nieraz potoczności i okrągłości, a tryl jest często za niski.

Bardzo dobrze postawił się p. Paszkowski swym Bartolem. W grze rozwinął wiele szeregowe komizmu, a śpiewał zupełnie nienaganie. Wogóle zdaje mi się, że p. Paszkowski jest dla opery komicznej bardzo dobrym nabytkiem. Nie tak dobrze uporał się ze stroną aktorską p. Jeromin jako Basilio, ciężka trochę dykcya artysty, przyzwyczajonego do rzucania „funtowych“ nut, mniej się też nadaje do partyi komicznych, chociaż i tu nie przechodzi bez wrazenia głos doskonale wyrównany i w średnicy zwłaszcza bardzo dźwięczny. P. Kasprowiczowa wywiązała się z niewielkiej partyi Marceliny bez zarzutu.

Bardzo interesującą artystkę poznaliśmy w osobie p. Koldovskiej, śpiewaczki czeskiego teatru w Pradze, która wystąpiła wczoraj gościnnie w partyi Violetty. P. Koldovska, jakkolwiek śpiewaczka, jest w pierwszym rzędzie znakomitą aktorką. A składa się na to nie tylko talent i rutyna, ale także niezwykła sumienność artystyczna. Rzadko tylko spotkać się można z artystką, która nie zważa się odspiewać całej popisowej arii siedząc a nawet odwrócona od publiczności dla tego jedynie, że tego wymaga sytuacya sceniczna. Całemu szeregowi śpiewaków, którzy mając do odspiewania tyle dłuższy ustęp solowy, uważają sobie za pierwszy obowiązek wyjść aż przed budkę suflera i z ręką na sercu unosić się na palcach tem wyżej, im bardziej zbliżają się do wysokiego „e“, p. Koldovska mogłaby posłużyć za wzór, jak śpiewak powinien poruszać się na scenie. To też ostatni akt wywarł, dzięki głównie tej wybornej grze p. Koldovskiej, głębokie wrażenie. Co do śpiewu wszakże poczynić muszę pewne zastrzeżenia, a leżą one przedewszystkiem po stronie samego głosu. Jakkolwiek wcale rozległy i silny, nie posiada on dosyć dźwięku, zwłaszcza w średnicy i wtedy, gdy użyty jest w *forte*. Bez porównania piękniej wychodzi on w *mezzavocce*. Intonacya nie jest równie zawsze bez zarzutu, technika zresztą, o ile jej nie przeszkadza czasem sam głos, nienaganą.

W roli Alfreda miał p. Drzewiecki wiele chwil szczęśliwych i dowiódł ponownie że pracuje szczerze nad tem, by w sztuce swojej osiągnąć co prędzej poważne stanowienie.

— **Niewiem.** Wiem tylko tyle, że nie ja to uczyniłem.

— **Wystarczy...** Żal mi bardzo, ale musimy pana zatrzymać w więzieniu. Zobaczmy co będzie podczas procesu. Szczerze wyznam byłoby panu oszczędzić wiele nieprzyjemności... Wiadomo, że jeżeli się jest zakochanym i zazdrosnym, czasami traci się głowę i popełnia się czyny, których później żałować wypada.

— **Nigdy** nie straciłem głowy i nigdy nie popełniłem złych czynów! — odrzekł dumnie margrabia.

— **To się** pokaże w dalszym ciągu... A tymczasem zechce pan pojsć za tymi dwoma ludźmi.

Na znak sędzię dwaj dozorczy zabrali margrabiego do ustronnej celi, gdzie go zamknięto, nie pozwalając mu z nikim się komunikować.

Wiesz o uwiezieniu Fryderyka spadła, jak piorun z jasnego nieba na pałac księcia d'Altavilla. Księżę z córką, która była już zupełnie zdrowa, udali się natychmiast do margrabiny Anny, którą znaleźli w stanie pożałowania godnym, leżącą na łóżku w gwałtownych spazmach.

Zaledwie wróciła do przytomności, zaczęła obrzucać siostrzenicę najokropniejszymi wymówkami, jako główną sprawczynię tego co się stało. Pełna spokoju i godności patry-cyszka krzychała, jak opętana.

— **Tak!** to twoja wina! gdybyś się nie była zakochała w tym nieszczęsnym poecie, nie byłoby się to wszystko stało. Twój poeta *gettature* rzucił na nasz dom, a twoja przewrócona głowa romantycznego dziecka wolała kilka pięknych poezji niż uczucie stałe i wiernie! Ty sama, pomimo naszego zakazu, na wstyd nam wszystkim, sprowadziłaś tego poetę na bal. Nieposłuszna i buntownicza dziewczyno, będziesz powodem naszej ruiny!

— **To** prawda, to prawda! — przyzna-wała Benita, płacząc przynębiona.

Księżę starał się uspokoić bratową i dodać jej trochę odwagi. Zaczął mówić, że zdarzają się w życiu takie fatalności, ale trzeba mieć nadzieję, że wszystko to minie.

— **A** tymczasem mój syn cierpi bez winy! — przerwała margrabina i skarżyć się z płaczem zaczęła, że Fryderyk taki do wy-gód przyzwyczajony, a z pewnością wpako-wano go do wilgotnej celi... umrze tam jeszcze!

Księżę zauważył, że mężczyźni umieją znosić niewygody; on sam podróżował przecie po nieuczynionych krajach i musiał znosić gorsze niewygody, a przecież żyje.

— **A** za nic licysz boleść, wstyd i poniżenie z powodu uwiezienia i procesu, bo mam przecucie, że do tego dojdzie; że mi go tak prędko nie wypuszczą! O Boże! co za nieszczęście!

Uspokoiła się na chwilę jakby wyczerpana i ukryła twarz w dłonie, płacząc, a potem znowu wyrzekać zaczęła na siostrzenicę z największym uniesieniem.

Benita jakiś czas z pokorą przyjmowała wyrzuty ciotki, ale nareszcie było jej już tego zanadto i zbuntowała się nagle.

— **Ostatecznie** — zawołała — żem się zakochała w poecie, nie moja wina; przyszło to samo z siebie i nie miałam siły się oprzeć temu uczuciu. Ale to właśnie wy, sprzeciwiając się moim pragnieniom, doprowadzi-liście do katastrofy! Dlaczego chcieliście mnie oddalić od niego? Dlaczego nie pozwoliliście mi się z nim widywać? Są na świecie rzeczy fatalne, których pojąć nie można, ale które przenieść trzeba; nie można zakazać miłości, aby istniała, tak samo jak nie można zatrzymać bystrego potoku w biegu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ska. P. Grabczewski święcił znow jako Jerzy Garmont prawdziwy, a tak ze wszech miar zasłużony tryumf.

Seweryn Berson.

## Z Izby sądowej.

Lwów, 29 listopada.

(Dobrana cswórka „artystów“).

Przy niezwykle licznym udziale publiczności, która wiedzioną ciekawością wypełniła salę sądową po brzegi, otworzył wczoraj przewodniczący rozprawę o godzinie 4 po południu.

Na początku rozprawy odczytano najpierw list podsądnego Bazylego Podruckiego, pisany do żony Józefy, a nadany w Wiedniu w dniu 10 kwietnia b. r. W liście tym zawiadania „Bazylo“ żonę, że brat (Paweł), który był chory, jest już zdrow, że on zostanie w Wiedniu jeszcze do piątku i wzywa ją, aby zrobiła do soboty „porządek“. Zapytuje ją dalej, czy „ten stary“ wyrobił już pasport, gdyż w razie przeciwnym zaskarży go do sądu za oszustwo i prosi, aby Michaś do wiedział się, czy jest wniesione już zabezpieczenie dla Zablockiego. Oznajmia w końcu, że już nie pójdzie więcej na termin, bo „ten pan“ o którego chodziło, wyjechał już za granicę.

Przewodniczący po odczytaniu tego listu zapytuje oskarżonego „Bazylika“, co znać wyraża „porządek“, „termin“. W odpowiedzi na te pytania oznajmia oskarżony, że prosił żonę, aby zrobiła „porządek“ dla tego, gdyż miał z nim przyjechać „Pawełko“ na święta i gdyby był o to żony nie prosił, toby była gotowała rozmaite rzeczy na święta, a on tego nie potrzebował, bo mu ksienia Kolumba zawsze przysyłała święcone. Co się tyczy wyrubienia pasportu, to dla tego sam się nie starał o niego, gdyż pewien pan, którego nazwiska na razie sobie przypomnieć nie może, obiecał mu o pasport przed się postarać, gdyż urzędnik policyjny, mający w swych rękach referat wydawania pasportów, był kolegą szkolnym „tego pana“. Określając znaczenie „termin“, oznajmił Bazyli Podrucki, że pisał dla tego tak do żony, że przedtem mówił jej, iż będzie musiał jechać w pewnej sprawie na termin, chcąc ukryć przed nią potrzebę powtórnej jazdy do Wiednia, celem zawiezienia „Pawełkowi“ pieniądze. Ponieważ „Pawełko“ już pieniędzy nie potrzebował, przeto napisał żonie, że już więcej na termin nie pojedzie.

— Przew.: Co znaczy wyrażenie, że ten pan wyjechał za granicę?

Osk.: Ja już pisałem tak dla sensu, a żona miała się domyśleć.

Następnie zawezwany przez trybunał tłumacz języka włoskiego, p. Ponieński, odczytuje w tłumaczeniu polskim protokół siostry Kolumby, spisany w języku włoskim w prefekturze rzymskiej, który brzmi dosłownie:

„Jestem Gabriela Kolumba, liczę lat 42, ze Stanisławowa, zamieszkała w Rzymie w klasztorze Nazaretanek, ulica Machiavelli 28, siostra Benedyktynek. Zapytana odpowiada: W zimie przeszłej dałam czeladnikowi Pawłowi Podruckiemu czek na 2000 zł., mający datę 20 listopada 1899. W parę dni potem Podrucki oddał mi czek, prosząc mię, abym mu dała sumę odpowiednią. Natenczas dałam mu 1000 zł. i następnie temż czeladnikowi w następnym miesiącu posłałam znowu 1000 zł. przez służącą Agnieszkę, zamieszkałą w klasztorze Benedyktynek we Lwowie. Nie przypominam sobie dnia, ani miesiąca, w którym dałam Podruckiemu pierwsze 1000 zł.“

Przewodniczący rozprawy konstatuje, że siostra Kolumba sprostowała następnie w liście, pisany do brata Stanisława, że weksel dała Podruckiemu w dniu 20 grudnia 1899, a gdy on go jej zwrócił, dała mu następnie gotówkę 2000 zł. w połowie stycznia b. r. i to w dwóch ratach po 1000 zł.

Z kolei odczytał przewodniczący pytania, na które mają odpowiedzieć sędziowie przysięgli.

I. Pytanie główne: Czy winien Aleksander Wojciech dw. im. Bogdanowski, że w nocy z 22 na 23 grudnia 1899 we Lwowie, działając w towarzystwie, zabrał dla własnej korzyści ze szczególnym podstępem z posiadania Józefa Wczelaka, bez jego zezwolenia, z zamkniętego miejsca gotówkę i papiery wartościowe łącznej wartości po nad 600 koron?

II. Pytanie główne: Czy winien Paweł Mieczysław dw. im. Podrucki, że w nocy z 22 na 23 grudnia 1899 we Lwowie, działając w towarzystwie, zabrał dla własnej korzyści ze szczególnym podstępem z posiadania Józefa Wczelaka, bez jego zezwolenia, z zamkniętego miejsca gotówkę i papiery wartościowe ponad 600 koron?

III. Pytanie główne: Czy winien Antoni Jan Rudy, że przed kradzieżą gotówki i papierów wartościowych ponad 600 koron, w nocy z 22 na 23 grudnia 1899 r. na szkodę

Józefa Wczelaka we Lwowie przez Bogdanowskiego i Podruckiego popełnioną, porozumiał się ze sprawcami już naprzód, co do udziału w zyskach i korzyściach?

IV. Pytanie główne: Czy winien Bazyli Podrucki, zwany Kuziów, że w lutym 1900 r. we Lwowie, gotówkę w kwocie 1000 zł., pochodzącą z kradzieży przez Bogdanowskiego i Podruckiego, na szkodę Józefa Wczelaka popełnionej, wiedząc o tem, że ta suma z kradzieży pochodzi, sobie przywłaszczył?

Po odczytaniu pytań, postawionych ławie przysięgłych, zabrał głos rzecznik Prokuratury Państwa p. Niewiadomski. Dłuższe swe przemówienie rozpoczął p. Niewiadomski od stwierdzenia, że wszelkie podejrzenia, skierowane w pierwszej chwili po spełnieniu kradzieży w katorze Wczelaków przeciw byłemu buchalterowi tej fabryki Antoniemu Matkowskiemu okazały się bezpodstawne, jakkolwiek wszelkie pozory przemawiały przeciw niemu. W dalszym ciągu swej mowy, opierając się na zeznaniach Bogdanowskiego, twierdził, że Paweł Podrucki namówił Bogdanowskiego do kradzieży, gdyż w tym względzie takie zeznania złożył także oskarżony Rudy. Sprawy wybrał piątek na spełnienie zbrodni dlatego, gdyż spodziewali się, że w dniu tym będzie w kasie przygotowaną większa suma pieniędzy na wypłaty sobotnie. Za niewinnością Matkowskiego przemawia w głównej mierze to, że w czasie, gdy Bogdanowski mieszkał u Matkowskiego, dorabiano klucze, kradzież zaś popełniono w czasie, gdy już Bogdanowski był lokatorem Pawła Podruckiego. P. prokurator nie przywiązuje wielkiego znaczenia do zeznań Płoszczańskiego, gdyż ten był w ściślejszych stosunkach z „Bazylikiem“, a nawet sam „Bazylik“ przy rozprawie twierdził, że Płoszczański wie tyle od Bogdanowskiego, że „Pawełko“ będzie wolny. Zeznania zresztą Płoszczańskiego dają powód do poczynienia przeciwko niemu kroków sądowych.

Przechodząc następnie do omówienia czynów karygodnych poszczególnych oskarżonych, zaznaczył p. prokurator, że Bogdanowski i Rudy przyznali się do winy. Jakkolwiek Rudy odradzał Pawłowi Podruckiemu wykonania tej kradzieży, co i rozprawa wykazała, to jednak musi odpowiadać za to, że pomagał Podruckiemu w zakopaniu skradzionych pieniędzy w klasztorze PP. Benedyktynek i brał mniejsze kwoty od Podruckiego na rachunek swej części ze skradzionej sumy. Z tego postępowania Rudego widocznym jest, że porozumiał się ze sprawcami co do udziału w zysku. Zysk ten dla niego był na razie mały, bo nie przenoszący kwoty 10 zł., ale w czasie późniejszym, w chwili ostatecznego podziału skradzionej sumy, byłby większym.

Co się tyczy osoby Bogdanowskiego, to ten przyznał się zupełnie do winy, a zeznania jego znajdują poparcie w wynikach rozprawy.

Z kolei zaznaczywszy, że Paweł i Bazyli Podrucki, swem wypieraniem się wszelkiej winy, chcą uniknąć karzącej sprawiedliwości, poświęcił oskarżyciel publiczny kilka słów skreśleniu charakterystyki osoby „Bazylika“.

Bazyli Podrucki, zdaniem mowcy, ma złą przeszłość; był bowiem karany dwa razy za kradzież i raz za rabunek, który wcale nie był sprawą błahą natury, gdyż za zbrodnie tę odsiadywał karę 6 letniego ciężkiego więzienia. Według świadectwa moralności już jako chłopiec w terminie nie cieszył się „Bazylik“ wcale dobrą opinią i miał pociąg do kradzieży. Co więcej sam „Bazylik“ na rozprawie powiedział o sobie, że jest „starym wyjadaczem“ i gdyby był brał jakikolwiek udział w rozprawie, byłby się był nie zadowolili czem bądź, lecz żądał „porządnego“ udziału w zyskach. W końcu „Bazylik“ przedstawił się innym współwięźniom, jako „stary złodziej“.

To na wskróś złe usposobienie „Bazylika“ udzieliło się, zdaniem p. prokuratora, i „Pawełkowi“ „Pawełko“ z taką przebiegłością bowiem obmyślał cały plan dokonania się mającej kradzieży, że nawet „tak wytrawnego w takich sprawach“ Bazylego wprowadził w niemały zachwyt. Jakim jest Paweł Podrucki, powiedział św. p. Józef Wczelak. Jest on człowiekiem zepsutym moralnie i zdolnym do wszystkiego a ponadto stwierdza świadectwo moralności, wydane dla niego przez komisaryat lwowski, że prowadził się nagannie i niemoralnie. Następnie przedstawił oskarżyciel publicznie wszystkie te dobrodziejstwa, jakich doznał Paweł Podrucki od ksiieni Kolumby, która wyświadcza mu je ani przypuszczała, że będą one kiedyś pokrywką zbrodni Pawła Podruckiego.

Z kolei zaznaczył mowca, że jakkolwiek klucz do kasy wertheimowskiej był wcześniej dorobiony, to pomimo tego do kradzieży przystąpił „Pawełko“ dopiero wtedy, gdy miał pewność, że dostanie pieniądze od ksiieni i będzie mógł się kiedyś zasłonić przed podejrzeniem tą darowizną. Opisał dalej p. Niewiadomski sceny, jakie się rozegrały po dokonaniu kradzieży, jak spalanie papierów wartościowych, zakopanie skradzionych pieniędzy, gra na fortepianie. Wszystko to świadczy, z jaką przebiegłością obmyślił oskarżony całą akcję.

Przeciwko twierdzeniu Podruckiego, że nie namawiał Bogdanowskiego do popełnienia kradzieży, przemawia to, że Bogdanowski, jak sam zeznał, wzbraniał się dokonać tak ohydnej zbrodni, bo miał dobrą posadę w Kolumby i dopiero wskutek usilnych starań i gwałtownego napierania „Pawełka“ dopuścił się czynu karygodnego.

Również nie ma żadnego znaczenia obrona oskarżonego Pawła Podruckiego, że nie potrzebował pieniędzy w chwili popełnienia kradzieży, bo je miał od ksiieni Kolumby. Pieniądze od niej bowiem otrzymał dopiero po dokonaniu kradzieży, mianowicie w połowie stycznia.

Zeznania Antoniego Rudego przemawiają także za tem, że kradzież popełnił „Pawełko“. Gdy mu bowiem Rudy przedstawiał, że kradzież nie potrzebuje, gdyż może liczyć zawsze na materialną pomoc siostry Kolumby, odpowiedział wtedy „Pawełko“: „Pomoc ta jest niepewna, a ja muszę mieć pieniądze!“

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył p. prokurator, że zarówno nieprawdziwym jest tłumaczenie się oskarżonego Pawła Podruckiego, jakoby mógł być każdej chwili liczyć na wsparcie ze strony ksiieni Kolumby. Dokumenta bowiem, odczytane na rozprawie, stanowczo wykazały, że kwota 2000 zł., dana Podruckiemu przez ksienię, była jedynym źródłem jego utrzymania na przyszłość. Co więcej, ksienia nawet nie chciała dać tej kwoty od razu, tylko jak zeznał świadek Stanisław Gabryel, miała zamiar dawać ją Podruckiemu w ratach miesięcznych po 20 zł.

Dziwnym wydaje się również rzecznikowi prokuratury Państwa, to, że „Pawełko“, wiedząc o tem, że 2000 zł. przeznaczone na kształcenie się jego w śpiewie, są jedynym funduszem na ten cel, darowywał po 200 zł. swemu bratu „Bazylikowi“ a Bogdanowskiego i Rudego brał na swoje utrzymanie.

Dalszym dowodem winy Pawła Podruckiego są zeznania świadka Jana Rudego, przed którym przyznał się do kradzieży.

Wspomniał dalej mowca o liście Pawła Podruckiego do „Bazylika“ z wezwaniem o przysłanie ośmiu „rysunków“ i o sfingowanej kradzieży 900 złr., dokonanej rzekomo przez Bogdanowskiego.

O kradzież tę bowiem posadził „Pawełko“ Bogdanowskiego wtedy, gdy się dowiedział, że Bogdanowski „czmychnął“ do Ameryki a w liście pisany do „Pawełka“ odgrażał się Bogdanowski doniesieniem. Doniesienie o tej rzekomo popełnionej kradzieży na szkodę „Pawełka“ przez Bogdanowskiego, miało jedynie na celu zabezpieczenie się „Pawełka“ przed możliwą denuncjacją ze strony Bogdanowskiego.

Wykazywał dalej mowca zmienność postępowania „Bazylika“ z Bogdanowskim. Przed kradzieżą bowiem rzucił się „Bazylik“ na to, że „Pawełko“ daje bezpłatne mieszkanie Bogdanowskiemu, po kradzieży zaś zmienił sposób postępowania, był słodki jak cukierek.

W końcu swego przemówienia zaznaczył p. prokurator śmieszność tłumaczenia się „Bazylika“, jakoby złość Bogdanowskiego i Rudego za to, że „Pawełko“ nie chciał im dać udziału w tem, co on i „Bazylik“ otrzymywali od ksiieni, była powodem wciągnięcia obu Podruckich „w tę nieprzyjemną historię“. Ze „Pawełko“ otrzymywał wsparcia od ksiieni, to jest prawdopodobne, ale dlaczego „Bazylik“ otrzymywał datki pieniężne, czy także na kształcenie się w śpiewie — tego p. prokurator pojąć nie może.

Po oskarżycielu publicznym przemawiał najpierw obrońca „Pawełka“ adw. dr. Solański.

Zaznaczywszy trudne położenie obrony z powodu pewnych niejasności, których tak idealnie prowadzona przez wiceprezydenta sądu krajowego p. Przeluskiego rozprawa rozświetlić nie zdołała, rozpoczął dr. Solański swą obronę od charakterystyki swego klienta, której spodziewał się usłyszeć od pana prokuratora. Oczekiwanie jednak obrońcy zawiodło, gdyż rzecznik prokuratury państwa nie przedstawił „Pawełka“ jako bohatera z powieści kryminalnych, lecz pozostał jedynie na charakteryzowaniu osoby jego klienta przez p. Wczelaka. Zdaniem obrońcy p. Wczelak może być „mistrzem w stolarstwie, jednak nie jest wyrocznią w psychologii“, tem bardziej, że użytego przez siebie wyrazu „zepsuty“ wcale niezem a niezem nie poparł. Dla p. Wczelaka był Podrucki człowiekiem zepsutym. Dlaczego? pyta mowca. Bo p. Wczelak jest człowiekiem który zna się tylko na deskach i jako taki jest prozakiem, a nie rozumie wcale, że taki człowiek, jak Podrucki nie myśli wcale z takim nabożeństwem jak inni stolarze o kleju, lecz jako człowiek goniący za sławą, myślał jedynie o tem „C“, które kiedyś miał wyrzucić ze swych piersi na deskach teatralnych. Takiego człowieka, zdaniem obrońcy, prozacy nie rozumieją. Również i ten drugi majster stolarski, który lichą opinię wydał o klenie obrońcy, nie rozumie się wcale na ludzich tego pokroju, co „Pawełko“. „Pawełko“ to „dusza artystyczna, która się z centem nie liczy“.

Następnie przedstawił dr. Solański w krótkich rysach życie „Pawełka“. „Pawełko“

miał to nieszczęście, że w młodym wieku stracił ojca i matkę, szczęście zaś, że na drodze jego życia zjawiała się kobieta, która mu dała utrzymanie, kazała go kształcić, a wreszcie widząc w nim przyszłą „gwiazdę sceniczną“ dała mu fundusik na kształcenie się w śpiewie.

Następnie zbijał obrońca twierdzenie oskarżyciela publicznego, jakoby „Pawełko“ z szaloną przebiegłością obmyślał cały plan kradzieży.

Wielką delikatność, pewną rycerskość męską i pewną dyskrecją znamionuje, zdaniem obrońcy, „Pawełka“. Inny na jego miejscu miałby pole do błagowania, „Pawełko“ zaś z historii całego stosunku z ksienią Kolumbą zaznacza tylko to, że „była jego dobrodziejką“, a co więcej nie chce o tym stosunku, ani sam mówić, ani też aby i inni o nim mówili. Ta delikatność czyni „Pawełka“ bezbronny pod wielu względami.

Następnie zapytuje mowca, co mogło skłonić „Pawełka“ do popełnienia kradzieży. Do kradzieży potrzebny był u „Pawełka“, aby był w potrzebie i chciał używać życia. Motyw, włożony „Pawełkowi“ przez Bogdanowskiego i Rudego w usta, „aby być śpiewakiem“ nie ma racji bytu, gdyż on kradzież nie potrzebował. Miał bowiem dobrodziejkę w osobie ksiieni Kolumby, która dawała mu monetę, zajmowała się jego osobą i wykształceniem i mógł być pewnym, że funduszy mu nigdy ona nie poskąpi. Szaleńcem, zdaniem obrońcy byłby ten, kto by się puszczał na kradzież mając oparcie o przełożoną klasztoru tak bogatego.

Na dowód, że „Pawełko“ nie jest wcale w fachu złodziejskim przebiegłym, lecz przeciwnie idyotycznym, przytacza obrońca to, że nie byłby jak to z opowiadania Rudego i Bogdanowskiego wypływa, zwierzył się przed Antonim Rudym, o którym wiedział, że nie ma energii i jest osobistością niezdatną do „takiego interesu“. Co więcej „Pawełko“ mając już raz klucze od Bogdanowskiego, gdyby był tak przebiegłym, byłby sam dokonał kradzieży a nie otaczał się całym sztabem ludzi. Co więcej „Pawełko“, gdyby był takim, mógł był po kradzieży zablagować, że nie było 11.000 zł. lecz n. p. 300 zł., a powtórnie byłby zaraz podzielił się łupem z towarzyszymi. Tymczasem Podrucki według zeznań Bogdanowskiego i Rudego, tego wcale nie zrobił, lecz przeliczył pieniądze, wysokość skradzionej sumy podał do wiadomości towarzyszy, a zabrawszy tylko 400 zł. wyjechał do Wiednia, zostawiając resztę na łaskę spółników.

Bronił dalej dr. Solański twierdzenia, że Rudego wziął „Pawełko“ do Wiednia nie dlatego, aby mieć go na oku, lecz aby mu służył za tłumacza. Dowodem tego jest prośba samej ksiieni Kolumby. Podrucki nie potrzebował się również oglądać na to, że utrzymanie Rudego kosztuje, bo ksienia prosząc Rudego o wyjazd z „Pawełkiem“ razem do Wiednia, wiedziała dobrze, że utrzymanie Rudego także kosztować będzie. Zresztą, powiedział mowca, Podrucki wiedział, że za nim stał klasztor PP. Benedyktynek, Lesienice z przyległościami etc.

Gdyby Podrucki był popełnił kradzież, byłby podzielił się zaraz łupem a dla bezpieczeństwa osobistego byłby wyjechał do Francji, zmienił nazwisko. Tymczasem pojechał on do Wiednia, gdzie są mniej głośni nauczyciele śpiewu jak w Paryżu i zameldował się w policji pod własnym nazwiskiem.

Mowca zaznaczył następnie po raz wtóry, że Podrucki nie potrzebował kraść, wiedząc, że ma poparcie u możnej ksiieni. Nawet wówczas — powiedział dr. Solański — kiedy ksienia dowiedziała się o kradzieży, kiedy Pawełka oczerniano, dowiadywała się o niego. Kobieta taka, zdaniem obrońcy, z pewnością ma dla „Pawełka“ najlepsze uczucie i wnioskuje stąd dr. Solański, że jej opieka byłaby trwała. Zresztą odsyła mowca ławę przysięgłych do trzech nieczytanych listów siostry Kolumby, z których przekonają się sędziowie o prawdziwości słów obrony.

Następnie przedstawił dr. Solański rzekomą bojaźń Bogdanowskiego i Rudego przed „Bazylikiem“.

Przechodząc następnie do osoby Bogdanowskiego, przedstawił go dr. Solański, jako człowieka przebiegłego na wskróś systemem denuncjatorskim. Bogdanowski, tak samo jak obecnie „Pawełka“, oskarżał o kradzież przed Wczelakiem Matkowskiego, pomimo, iż z nimi żył w najlepszej przyjaźni.

Ze Bogdanowski i Rudy uciekali do Ameryki, to przyczyną tego nie był strach przed groźnym „Bazylikiem“, którego przedstawiono jakby się trenował w morderstwach tak jak na bicyklu, lecz przyczyną tego był po prostu zamiar wymknięcia się karzącej sprawiedliwości.

Różnica, jaka zachodzi między zeznaniami Bogdanowskiego i Rudego, złożonymi przed władzami amerykańskimi, a złożonymi w śledztwie jest także dowodem niewinności klienta. Przed władzami amerykańskimi zeznali bowiem wyżej wzmiankowani oskarżeni, że kradzież popełnili sami.

Reasumując swoją obronę, zakończył dr. Solański przemówienie prośbą, by ława przysięgłych zaprzeczyła winę jego klienta.

Następny mówca dr. Mileński, jako obrońca Bazylego Podruckiego, zaznaczywszy że los jego klienta jest ściśle połączony z losem Pawła, prosił ławę przysięgłych, by ze względu na to, że „honor jego klienta jest nieco nadzorgany“ 6 letnim więzieniem za rabunek, nie kierowali się uprzedzeniem do osoby „Bazylika“. Następnie wykazywał mowca, że powodem wciągnięcia tak „Pawelka jak i Bazylika“ w tę niemłą dla nich sprawę, jest żość Bogdanowskiego i Rudego za to, że nie chcieli im dać udziału w tem, co otrzymali od siostry Kolumby.

Dr. Grek, jako obrońca Bogdanowskiego, zaznaczywszy, że wie, jaki werdykt czeka jego klienta, a w następstwie tego i kara, stwierdził, że klient jego nie ma żadnego powodu, aby mówić nieprawdę. Następnie mówił dr. Grek o „moralnym terroryzmie“, jakim ulegli Bogdanowski i Rudy. „Bazylika“ bowiem jako człowiek, który w hierarchii łódzkiej otoczony jest splendorem i jak sam się przyznał „stary złodziej“, mógł wyrzucić na początkujących w rzemiośle złodziejskim bezgraniczną władzę. W końcu uściłowiał mowca wykazując nieprawdopodobieństwo zeznań Płoszczańskiego.

Dr. Dwernicki jako obrońca Rudego wykazywał w swem przemówieniu, że klient jego nie miał żadnego zysku w tej kradzieży. Zdaniem mowcy, kto chce mieć zysk z kradzieży, musi chcieć tej kradzieży. Tymczasem śledztwo i rozprawa wykazały, że Rudy kradzieży tej nie chciał, gdyż odradzał ją Podruckiemu i Bogdanowskiemu. Przyjaźń zaś dla Pawła Podruckiego i obawa przed zemstą „Bazylika“ zamykały mu usta.

O godzinie 9 wieczorem nastąpiło reasumé, w którym przewodniczący rozprawy p. Przyłuski przedstawił treściwie ławie przysięgłych wyniki rozprawy, poczem udali się przysięgli na naradę.

Wróciwszy po dłuższym czasie z sali obrad, ogłosił zwierzchnik ławy przysięgłych p. Hubrich werdykt, którym potwierdzono I. pytanie 12 głosami „tak“, II. pytanie 10 głosami „tak“ a 2 „nie“, III. pytanie 4 głosami „tak“ 8 „nie“, IV. pytanie 10 głosami „tak“ 2 „nie“.

Na podstawie tego werdyktu wydał trybunał o godzinie 10 minut 30 w nocy wyrok, skazujący Bogdanowskiego na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, Pawła Podruckiego na 7 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc, a Bazylego Podruckiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Nadto skazał trybunał Bogdanowskiego i Pawła Podruckiego na zwrot p. Wczelakowi kwoty 21.000 koron a Bazylego Podruckiego na zwrot kwoty 2.000 koron. Oprócz tego mają zasądzeni ponosić kosztą postępowania karnego.

Antoniego Rudego zaś uwolnił trybunał od winy i kary.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek ogólnych audyencyj na Zamku królewskim w Budapeszcie, a tegoż dnia po południu odbył się u Najj. Pana obiad dworski na 29 na krycy, w którym wzięli udział dostojnicy węgierscy.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski udał się wieczorą popołudniu z Wiednia na Dwór Najwyższy do Budapesztu.

Podążył tam z Wiednia także węgierski minister a latere hr. Szechenyi.

Czeskie dzienniki doniosły, jak wiadomo, że Rada szkolna w Morawii wydała niedawno reskrypt do podległych sobie władz szkolnych, według którego językiem służbowym tych władz w stosunkach z Radą szkolną krajową ma być odąd wyłącznie język niemiecki. Urzędowa *Gazeta Berneńska* stwierdza obecnie, że morawska Rada szkolna krajowa nie wydała żadnych postanowień, któreby stanowiły reformę postanowień co do korespondencji urzędowej.

Skupczynę sersbą zwołano na dzień 11 stycznia do Niszu. Rząd przygotowuje dla niej ważne projekty reform, a mianowicie o zabezpieczeniu urzędników państwowych przed samowolnym usuwaniem ich przez każdego nowego ministra, o niezawisłości stanu sędziowskiego, o reformie prawa prasowego. W obec tej zapowiedzi radykalisci zaczęli już wydawać nowy dziennik *Zakonitost*, a liberali zapowiadają ukazanie się dziennika *Srpski Glasnik*. Tworzy się również w Serbii nowa partya „narodowa“, która ma powstać z zjednoczeniu trzech dotychczasowych.

Bułgarskie Zgromadzenie narodowe przyjął po dwudniowych obradach wypracowane przez rząd przedłożenie o prowizorycznych zarządzeniach w sprawie odpowiedzialności prasy. Zarządzenia te mają przedewszystkiem na celu zapobieżenie wyrykom i agitacyom dzienników opozycyjnych. Następnie przystąpiła Łaba do dyskusji nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową, wygłoszoną na otwarcie sesji Zgromadzenia narodowego.

W Bułgarii przygotowuje się założenie wielkiego chłopskiego stronnictwa politycznego, które w pierwszym rzędzie ma strzedz interesów ekonomicznych włościan. W dniu 16 grudnia odbędzie się w Sofii kongres, na którym stronnictwo ostatecznie się ukonstytuje.

W Belgii, w szkole wojskowej w Boillon, w prowincyi luksemburskiej, odkryto spisek anarchistyczny. Brukselski dziennik *Patriote* podaje o spisku następujące szczegóły: Dwudziestu żołnierzy z 9 i 12 pułku piechoty, będących uczniami tamtejszej szkoły podoficerskiej zawiązało grupę anarchistyczną w lipcu b. r. Zgromadzali się oni w pewnym szynku, gdzie znaleziono broń wszelkiego rodzaju, oraz pisma anarchistyczne. Znaleziono także u spiskowców listę wszystkich przełożonych i wybitnych obywateli, którzy mieli zostać zamordowani. Jeden ze spiskowców, któremu nakazano zamordować miejscowego proboszcza, wydał swych kolegów. Wśród aresztowanych znajduje się kilku synów wyższych urzędników państwowych.

*Biuro Reutersa* donosi z Zanzibaru, że Somalsi w kraju Jub, posiadłości angielskiej w wschodniej Afryce, podnieśli w liczbie 4.000 ludzi bunt i zagrażają komisarzowi angielskiemu, zdążającemu z Kismaju. Siły angielskie wynoszą zaledwie 500 ludzi. — Wyślano oddział ten natychmiast w zagrożone okolice. Odpłynął także okręt dla obrony Europejczyków.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 29 listopada. (Tel. pryw.)** W obec toczących się dochodzeń można było dowiedzieć się dziś w sprawie zamachu na starostę hr. Starzeńskiego, tylko tyle, że aresztowany Szczepka usiłuje udowodnić swe *alibi* zapomocą rozmaitych świadków.

**Kraków, 29 listopada. (Tel. pr.)** Dziś jako w rocznicę powstania listopadowego odprawiono w kościołach nabożeństwa; w kościele N. P. Maryi o godz. 11 odbyło się nabożeństwo urządzone przez akademików za inicjatywą prof. Lutosławskiego, poczem akademicy udali się na kopiec Kościuszki i złożyli tam kwiaty.

**Wiedeń 29 listopada. Wiener Ztg.** ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymania ewidencji katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych I. klasy Hermana Lewkowicza, Eugeniusza Gluzińskiego i Franciszka Zubrzyckiego go starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy.

**Czerniowce, 29 listopada.** Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wyborczego pod przewodnictwem bar. Jerzego Wasilko; obecnych było około 200 mężów zafania ze wszystkich części II okręgu wyborczego. Uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu popierać kandydaturę rady szkolnego Demetra Isopescula z kurii powszechnej II okręgu wyborczego.

**Czerniowce, 29 listopada.** Przy wyborach uzupełniających do sejmiku bukowińskiego z Izby handlowo-przemysłowej wybranym został wszystkimi głosami przeciwko jednemu właściciel browaru Jozef Steiner.

**Brux, 29 listopada.** Większa część strajkujących robotników z szybu „Pluton“ rozpoczęła dziś pracę. Spokój panuje zupełny.

**Brux, 29 listopada.** W obec tego, że dyrekcya kopalni odmówiła żądaniom robotników, zwołano urząd pojednawczy, celem załagodzenia strajku.

**Budapeszt, 29 listopada.** W Izbie posłów Sejmu węgierskiego odbywa się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa. P. Koszuth przemawiał w duchu przeciwnym budżetowi.

**Budapeszt, 29 listopada.** Sejm węgierski rozpoczął wczoraj dyskusję budżetową.

**Zagrzeb, 29 listopada.** Sejm przyjął na trzecim czytaniu przedłożenie, dotyczące się ugody finansowej z Węgrami.

**Warszawa, 29 listopada. (Tel. pr.)** Na kolei nadwiślańskiej na stacyi Nowa Aleksandrya wykoleił się pociąg towarowy; 6 wagonów jest pogruchotanych; z personelu poniósł śmierć maszynista.

**Poznań, 29 listopada. (Tel. pryw.)** Policya tutejsza zabroniła dyrekcji teatru polskiego wystawienia dramatu dr. K. Rakowskiego p. t.: „Ocknienie“, z którego w tych dniach miały rozpocząć się próby.

**Berlin, 29 listopada. Norddeutsche Allgemeine Ztg.** dowiadyuje się, że ambasador niemiecki w Paryżu ks Münster, z powodu podeszłego wieku wkrótce ustąpi.

**Liwadya, 29 listopada.** Wydany wczoraj o godzinie 11 przed południem biuletyn opiewa: Car przepędził wtorek dobrze i w ciągu dnia spał około półtora godziny. O godzinie 9 wieczorem temperatura wynosiła 36-9 puls 68. W nocy car spał dość dobrze. We środę rano stan subiektywny i siły były zadowalniające. O godzinie 9 rano wskazywała temperatura 35 8, puls 68.

**Berno (szwajcarskie), 29 listopada.** Rada związkowa przyjęła umowę tyczącą się nabycia kolei centralnych w Szwajcaryi na własność Republiki.

**Belgrad, 29 listopada.** Oskarżenie przeciwko b. ministrowi Genecicowi wniesiono z tytułu obrazy majestatu, za co w Serbii przypada kara 3 do 9 miesięcy więzienia.

**Bukareszt, 29 listopada** Zwyczajną sesję parlamentu otwarto wczoraj mową tronową, która wskazuje na konieczność zaprowadzenia znacznych oszczędności w budżecie państwowym a dalej podnosi potrzebę dobrego wykształcenia wojskowego. Stosunki Rumunii ze wszystkimi mocarstwami są przyjazne. Król wyraża nadzieję, że panujące pomiędzy Rumunią a Bułgarią nieporozumienie wkrótce ustanie. Wszystkie cywilizowane warstwy społeczne powinny we własnym wspólnym interesie wystąpić przeciw stronnictwom przewrotu. Mowa tronowa ubolewa w końcu nad niepokojami, jakie wybuchły w kraju z powodu ogłoszenia nowej ustawy podatkowej, wyraża jednak zdanie, że interwencya zbrojna władz była konieczną.

**Paryż, 29 listopada.** Prezydent Krüger opuszcza w sobotę Paryż i udaje się do Kolonii, gdzie zabawi przez niedzielę. Następnie pojedzie przez Magdeburg do Berlina, dokąd przybędzie we wtorek przed południem.

**Aniche (we Francyi), 29 listopada.** W szybie „Saint Louis“ tutejszej kopalni węgla zdarzyła się eksplozja. 50 osób zabitych.

**Aniche, 29 listopada.** Wydobyto już 16 trupów; 40 osób jest rannych, z tych 4 ciężko; nie wiadomo wiele zwłok znajduje się jeszcze pod gruzami.

**Londyn, 29 listopada.** Sekretarz stanu dla Indyi, otrzymał od wicekrola indyjskiego telegram o nędzy głodowej jaka tam panuje. Wicekról donosi, że w kilku okręgach od dłuższego czasu nie było deszczu. Zresztą widoki żniw są zadowalniające. Dotychczas z funduszów publicznych otrzymało wsparcia ogółem 420 tysięcy osób.

## Wypadki w Chinach.

**Berlin, 29 listopada. Biuro Wolffa** donosi; Hr. Waldersee telegrafuje z Pekinu 27go: Liczne wycieczki podejnowane przez małe oddziały wojsk różnych mocarstw zdaje się sprawiły że w kraju nastąpiło ogólne uspokojenie. Często proszą sami Chińczycy wojska o pozostawienie straży z wojsk sprzymierzonych dla ochrony przed Bokserami.

**Petersburg, 29 listopada.** Generał Zerpicki, komendant oddziału rosyjskiego w Szanhai-kwan, donosi, że mały oddział rosyjski uwolnił dnia 17 b. m. biskupa wschodniej Mongolii, 20 misjonarzy i 3000 rodzin chrześcijańskich, otoczonych przez przeszło 10.000 Bokserów i wojsk chińskich. Rosyjanie ponieśli małe straty.

**Paryż, 29 listopada. Agencya Havasa** donosi z Pekinu: Francuzi prowadzą dalej operacye w prowincyi Peczili, celem oczyszczenia okolicy z Bokserów. Dnia 21 b. m. mały oddział Francuzów zajął po gorącej walce z Bokserami wieś Talikoczu na południe od Paotingfu; nieprzyjacieli poniósł znaczne straty; Francuzi mieli 10 rannych, z tych 3 ciężko. Rozpowszechniane przez prasę pogłoski o okrucieństwach wojsk francuskich są zupełnie fałszywe; żołnierze francuscy postępują z jak największą ludzkością, a Chińczycy uznając to, gotują im wszędzie serdeczne przyjęcie.

**Paryż, 29 listopada. Agencya Havasa** donosi z Pekinu pod datą wczorajszą, że zastępcy Belgii, Niemiec, Anglii, Włoch i Austro-Węgier, oświadczyli, że zostali przez rządy swe upoważnieni do podpisania uchwały ciała dyplomatycznego w Pekinie, inni posłowie nie otrzymali jeszcze stanowczych instrukcyj.

**Paryż, 29 listopada.** Prezydent Loubet podpisał wczoraj projekt ustawy w przedmiocie wybitcia medali pamiątkowych dla członków ekspedycyi do Chin.

**Londyn, 29 listopada. Morning Post** donosi z Pekinu, że ks Uchtomski codziennie odbywa narady z Li-Hun-Czangiem i ks. Czangiem. Ks Uchtomski jest za tem, aby pozwoić Chinom rządzić się samostatnie a wpływ obcy ograniczyć tylko na porty i to dopóty, dopóki Chiny nie przeprowadzą reform i same nie będą w stanie zapewnić dostatecznej obrony cudzoziemcom.

**Londyn 29 listopada. Morning Post** donosi, że rząd zamierza w przyszłym roku

wysłać do Azji wschodniej 4 nowe krążowniki.

To samo pismo donosi z Waszyngtonu, że jak w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, nowym posłem amerykańskim w Pekinie mianowany zostanie dawniejszy poseł Tenby, osobisty przyjaciel cesarzowej-wdowy chińskiej.

**Londyn, 29 listopada. Standard** donosi z Shanghaiu, że cesarzowa wdowa zamierza stałe zamieszkać w Singanfu, nie ma jednak nic przeciwko powrotowi cesarza do Pekinu. skoro pokój będzie zagwarantowany.

**Morning Post** donosi z Shanghaiu, że w spięrzach rządowych jest jeszcze zapasów tylko na 6 tygodni; grozi niebezpieczeństwo nędzy głodowej.

**Waszyngton, 29 listopada.** W urzędzie marynarki oświadczone, że wysłanie okrętu wojennego „Kentucky“ do Konstantynopola nie jest aktem nieprzyjaźni w obec Turcyi. Spodziewają się, że teraz rokowania między Turcyą a Stanami Zjednoczonymi w sprawie wynagrodzenia szkód, wyrządzonych amerykańskimi poddanymi podczas ruchów armejskich doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

**Waszyngton, 29 listopada.** Departament państwowy wezwał telegraficznie posła Congera, aby przysłał w dosłownem brzmieniu umowę zawartą między posłami w Pekinie co do warunków pokoju z Chinami. Polecono również Congerowi, aby wstrzymał się z podpisaniem tych warunków aż do nadejścia informacji z Waszyngtonu. Rząd Stanów Zjednoczonych jest przeciwnym użyciu w tej umowie wyrażenia *ultimatum*, a jest za postawieniem warunków umiarkowanych. Pierwsza Japonia wezwała do umiarkowania w stawianiu żądań Chinom, do niej przyłączyły się Stany Zjednoczone, Francya, Rosyja i jak przypuszczają także Anglia.

**Waszyngton, 29 listopada.** Na wczorajszej radzie gabinetowej zaaprobowano w zupełności wywody sekretarza stanu Haya, który, jak wiadomo, nie zgadza się z ostatniem postępowaniem posła Congera. W duchu wywodów Haya wystosowano także instrukcje do Congera.

Podług doniesień prywatnych nowe te instrukcje zostały przez zastępców zagranicznych sympatycznie przyjęte.

**Tientsin, 29 listopada.** Tutejszy rząd prowizoryczny, w którym reprezentowane są Niemcy, Anglia, Rosyja, Francya, Ameryka i Japonia, uchwalił zgodnie zburzenie murów miejskich i zasypanie rowu obronnego.

**Pekin, 29 listopada.** Władze niemieckie wojskowe zarządziły przytrzymanie parowca „Irena“ płynącego pod flagą angielską i wiozącego rzekomo chiński materiał do budowy telegrafów. Zawiadomiony o tem hr. Waldersee cofnął natychmiast to zarządzenie.

## Podbój Transvaalu.

**Londyn, 29 listopada. Biuro Reutersa** donosi z Kapsztadu: Niechęć pomiędzy Anglikami a Holendrami w kolonii przyładokowej wzrasta z każdym dniem z powodu skierowanej przeciwko Anglikom propagandy wśród Holendrów, która wszędzie szerzy niepokój.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 29 listopada 1900.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) (godzina 4 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 671.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 674.—, Akcye Anglobanku 272.—, Akcye Unionbanku 545 50, Akcye Landerbanku 410.—, Akcye Bankvereinu 466 50, Akcye Bodencredit 877.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 663.—, Akcye Kolei Południowej 113-50 Akcye Tramway A) 247.—, Akcye Tramway B) 242.—, Akcye Kolei Elbethal 470.—, Akcye Kolei Północnej —.—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 452.—, Akcye Rima Muranyi 487.—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1715.—, Akcye Fabryki broni —.—, Akcye Tureckie tytoniowe 284 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91.—, Renta majowa 98-05, Austriacka Renta koronowa 98 35, Węgierska Renta koron. 91-44, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-40, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 98-50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89-50 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4 pre. Galic. Obligacye propinacyjne 95 65 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 88.—, Losy tureckie 106 50, Marki 117-65 Ruble 254-50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowski.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. — Niszczący bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny. Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacji dachów drzewa. Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i repara-cje swoimi robotnikami w całym kraju Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca Dachy holcmentowane nie wymagające wią-zań dachowych, bez konserwacji i repara-cyj, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach znizowanych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Obrzymi sensacyjny program: Trzy gracze tygrysie, kroleki centkowane Pięć sióstr Franklin, najznakomitsze akrobaticzne współczesne. Trio Artiglia, tercet wokalny. Harry and Fredy, parodystki sztuk czarodziejskich. Fryderyk Regnis, „Asmodeusz, dyabeł w podróży”. Ella Myra, wirtuozka na pianinie i ekscentryczna subretka. Tony Nelson, fenomenalne balansowanie na kijach bilardowych. Tommey and Milus, słynni amerykańscy minstrele murzynscy. Riedl Heiel, duet. Brothers Windthron, ekscentrycy muzycalni i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc.

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowizją wykonywane odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 listopada 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, E. br. Offermann z Bünn, S. Weiss z Czerniowca, H. Karczewski z Morańca, E. Langrod z Krakowa F. Styliński z Krakowa, J. Skarbek-Borowski z Hurka M. N. Blann z Amsterdamu.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and destinations like Ze Stryja, Katusza i Borysławia, Z Czerniowca, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers and destinations like Do Krakowa, Do Itzkan, Do Czerniowca, etc.

na dworzec „Podzamcze“

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, na dworzec „Podzamcze“. Rows list train numbers and destinations like Z Podwoleczysk, Tarnopola, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, z dworca „Podzamcze“. Rows list train numbers and destinations like Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, etc.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 29. listopada 1900.

I. Akcye za sztukę.

Table listing bank shares and their values, including Banku hip. gal. po 200 zł., Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł., etc.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing government bonds and their values, including Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., etc.

III. Obligacje za 100 K.

Table listing various bonds and their values, including Gal. funduszu propinac. 4% w. s., Bukow. funduszu propin. 5% wa., etc.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their values, including Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.).

V. Monety.

Table listing various currencies and their values, including Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. listopada 1900.

Table listing exchange rates for various currencies, including A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, etc.

Table listing various bonds and their values, including Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., 172.50 174.5, etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government bonds for various countries, including Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority bonds, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government bonds, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 115.20 115.40, " w wal. kor. za 200, etc.

E. Obligacje indenmizacyjne.

Table listing indemnity bonds, including Kroasyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 92.50 93.50, Węgier za 100 zł. 4 pr. 90.8 91.60.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans, including Losy regul. Dunaju z r. 1830 za 100 zł. 5 pr. 259.— 261.—, Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 106.— 107.—, etc.

Table listing various bonds and their values, including Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., " " " 1893 za 200 kr. 4 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and debt securities, including Anglo. Austr. banku los. w 30/14 pr. 99.90 —, Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. 93.75 94.75, etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds with nominal value, including Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr. — —, Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.

I. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 14.50 15.50, Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. 400.— 402.—, etc.

Table listing various bonds and their values, including Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł. — 23.— 24.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. — 19.— 61.—, etc.

K. Akcye banków (za sztukę).

Table listing bank shares, including Banku Anglo-austr. 240 koron. — 270.— 271.—, Peszt. banku handl. 500 zł. — 2555.— 2565.—, etc.

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. — 400.— 410.—, Kolej póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 6 200.— 6230.—, etc.

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares, including Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 852.— 855.—, Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. 880.— 900.—, etc.

N. W A L U T Y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Berlin za 100 marek 5 pr. 117.65 117.85, Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 240.55 240.75, etc.

O. W A L U T Y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Dukat cesarski 11.36 11.40, Austr. węg. 8 guld. złota moneta — —, etc.

**Licytacje.**

L. 25.506/900 (10.171 3—3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Zółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacji wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierzawnym Zółkiew, oraz podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierzawnym Sokal na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1903 pod następującymi warunkami:

1. Licytację przedsięwziętą się dnia 6. grudnia 1900 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Zółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie który się później oznaczy i przy licytacji do wiadomości poda.

Przyjmuje się także nadaże pisemne. Pisemne te oferty zaopatrzone w wadyum lub kw. t. kasowy należy wnieść opieczetowane przed licytacją do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Zółkwi do 6. grudnia 1900 do godziny 9 rano.

Cena wywołania na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa w Zółkwi wynosi 12.450 koron, a od wina w Sokalu 500 koron.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Zółkwi lub w Nadzorze c. k. straży skarbowej zółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Zółkiew, dnia 21. listopada 1900.

L. 110.597. (10170 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlane wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych w sekcji I. Wisły od Górki do ujścia Dunajca, w sekcji II. Wisły od Dunajca do Odmetu, w sekcji III. od Odmetu do włączania Słupca, tudzież w sekcji I. Dunajca od mostu drogowego w Zgłobicach do Biskupca i w sekcji II. od Biskupca do Wisły w latach 1901 do końca roku 1906, odbędzie się 21. grudnia 1900 w c. k. Starostwie w Tarnowie o godzinie 12 w południe licytacja ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stempłową na 1 k. i w wadyum 3000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględniane.

(Wzór oferty).

O F E R T A

moją której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901 do końca 1906 wykonać wszelkie budowlane wodne w sekcji I. Wisły od . . . do . . . (alb. w sekcji . . . Dunajca od . . . do . . .) w okręgu budowlanym Tarnowskim za opustem (cyframi i słowami) . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam . . . . . Tarnów, 21. grudnia 1900.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 25/00 (8) (10104 3—3)

Na żądanie Saula W. issa w Czesanowie, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 w Jarosławiu, licytacja a) połowy realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Jarosław, b) całej realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Jarosław.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/2 lwh. 227 na 533 kor. 25 hal., całej lwh. 223 na 6242 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 lwh. 227 — 306 kor. 13 hal., co do lwh. 228 — 3623 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 15. października 1900.

L. 26.660/900 (10.172 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Zółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzie zawienia dochodów z rządowej stacji mylniczej w Woli wysockiej na drodze Zółkiewskiej na rok 1901 włącznie także 1902 i 1903 odbędzie się trzecia rozprawa licytacyjna dnia 6 grudnia 1900 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 10 października 1900 l. 107.344 900

Cena wywołania wynosi 4078 koron, wadyum 680 kor.

Pisemne oferty można wnieść na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Zółkwi do dnia 6 grudnia 1900 do godziny 9 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna.

Po zakończeniu ustnej licytacji zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć w Dyrekcji okręgu skarbowego w Zółkwi i nadzorach straży skarbowej zółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Zółkiew, dnia 21. listopada 1900.

(10121 2—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

Dnia 19. grudnia 1900 odbędzie się w Jaryczowie nowym w kancelaryi gminnej licytacja na wydzierżawienie prawa propinacji na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903.

Cenę wywołania stanowi kwota 5340 kor

Pisemne i opieczetowane oferty przyjmowane będą dnia 19. grudnia 1900 o godzinie 10 rano do 1 po południu w kancelaryi gminnej. O godz. 1 po południu zostaną oferty otworzone i ogłoszone, poczem nastąpi licytacja ustna a przy tej licytacji cenę wywołania stanowić będzie najwyższa ofertami kwota.

Wadyum w wysokości 600 kor. bądź to gotówką bądź to w książeczkach Kasy oszczędności lub w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne do ofert załączyć należy. Wadyum takie mają także licytanci którzy do ustnej licytacji przystąpią przed rozpoczęciem takowej złożyli.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi gminnej podczas godzin urzędowych.

Zwierzchność gminna.

Jaryczów nowy, 23. listopada 1900.

Naczelnik gminy.

L. cz. E. 313/00 (3) (10144 2—3)

Na żądanie Judy Waldmana, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja połowy realności objętej lwh. 58 i całej realności lwh. 84 gm. Zimjowiska objętej, Katarzyny Kartacz własnej. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 152 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 101 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. E. 1024/98 (16) (10141 3—3)

Na żądanie Herscha Bannera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacja 7/18 części realności lwh. 1378 gminy Delatyn, składającej się z parc. bud. 162 z domem.

Te części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1248 kor.

Najniższa cena wynosi 624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 1680 00 (2) (10133 2—3)

Na żądanie Herscha Bergwerka z Lanczyna, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 12<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacja realności lwh. 386 gm. Dobrotów, składającej się z parc. bud. 52 z chatą i szopą, oraz parc. grunt. 94/2, 96/1, 97, 98, 99, 625, 1753, 1754/1, 1981, 1982/2, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i 2 obrotów siana

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1120 kor., przynależności na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. XXI. 1248/00 (7) (10071 2—3)

Dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. IV. (II. piętro) tutejszego sądu licytacja posiadłości we Lwowie l. wyk. hip. 835 dz. IV., z przynależnościami.

Grunta z przynależnościami oceniono na 2469 kor.

Najniższa cena, n.żej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1646 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Oddział XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 3/00 (16) (10124 2—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) dóbr Krzywobród siemkowiecki lwh. 113 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych, z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi,

wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 77.966 kor. 56 hal., gospodarstwo rolne na 63 716 kor. 50 hal., gospodarstwo l-sne na 13.280 kor., przynależności zaś na 970 kor.

Najniższa cena wynosi 51.977 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 9. listopada 1900.

L. cz. E. 1525/00 (2) (10181)

Na żądanie Leizora Altera Blocha i Freidy Bloch w Delatynie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja połowy realności lwh. 1135 gm. Delatyn, składającej się z parc. bud. 210/2 ze starym domem.

Ta 1/2 nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 2. listopada 1900.

L. cz. E. 405/00 (5) (10211)

Na żądanie Salomei Mandelbaumowej w Alwerni, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 27 ks. gr. gm. Alwernia objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krzeszowice, dnia 30. października 1900.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 66)...

- 1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów; 2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisją licytacyjną 10%-we wadium...

W Y K A Z

okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1900.

Table with 6 columns: L. poz., Nazwa okręgu dzierżawnego, Przedmiot dzierżawy, Cena wywołania (kor., hal.), Wysokość wadium (kor.), Licytacja odbędzie się.

UWAGA: Miejscowości należące do obok wymienionych pod 1, 2, 3 i 4 okręgów dzierżawnych podane są w obwieszczeniu licytacji z dnia 18. września 1900 L. 24.204.

W myśl §. 2 i 10 ustawy kraj. z 15. kwietnia 1894 Dz. u. kraj. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego...

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 24. listopada 1900.

L. cz. E. 1942/00 (3) (10194 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem...

I.) realności pod lk. 409 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 446 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, ocenionej wraz z przynależnościami na 42.572 kor., co do której najniższa oferta wynosi kwotę 21.286 koron;

II.) realności pod lk. 408 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 461 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami na 31.920 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta wynosi kwotę 15.960 koron;

III.) realności pod lk. 407 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. l. 462 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami na 10.828 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta kwotę 5.414 kor. wynosi;

IV.) realności pod lk. 406 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 463 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, ocenionej wraz z przynależnościami na 10.820 kor., co do której najniższa oferta wynosi kwotę 5.410 kor.;

V.) realności pod lk. 405 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 464 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami na 16.570 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta wynosi 8285 kor.;

VI.) realności pod lk. 404 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 465 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami na 16.554 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta kwotę 8277 kor. wynosi;

VII.) realności pod lk. 403 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 466 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, ocenionej wraz z przynależnościami na 16.548 kor., co do której najniższa oferta wynosi 8274 kor.;

VIII.) realności pod lk. 402 w Zamarstynowie położonej, objętej wyk. hip. l. 467 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, wraz z przynależnościami na 16.518 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta wynosi kwotę 8259 kor. i

IX.) realności pod lk. 401 w Zamarstynowie położonej, objętej wyk. hip. l. 468 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, wraz z przynależnościami na 17.857 kor. ocenionej, co do której najniższa oferta kwotę 8928 kor. 50 hal. wynosi.

Poniżej ceny najniższej oferty sprzedaż żadnej z powyżej wymienionych realności do skutku nie przy dzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 29. października 1900.

L. cz. VI. 837/95 (7), III. 1707/95 (2)

(10188 1-3)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. II., odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 9 i 10 przed południem, następujące licytacje a to: a) na żądanie Mendla Immelesa, licytacja realności Nk. 253 objętej lwh. 1090 gm. Rawa ruska, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi nocnych sklepowych, rynew, krat i t. p., b) na żądanie Adama ks. Sapiehy, licytacja realności objętej lwh. 1092 gm. Rawa zwanej „Ratuszem”.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 5625 złr. 40 ct. wraz z przynależnościami, zaś nieruchomość ad b) na 21416 złr. 49 ct. Najniższa cena ad a) wynosi 5625 kor. 40 hal., ad b) 21416 kor. 49 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 6. października 1900.

L. cz. E. 228/00 (3) (10186)

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Horodence, zastąpionej przez adw. dra Okuniewskiego, odbędzie się dnia 19. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności wyk. hip. l. 435 ks. gr. gm. Obertyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1560 kor.

Najniższa cena wynosi 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 18. listopada 1900.

L. cz. E. 1049/00 (2) (10180)

Na żądanie Schlomy Komornika w Delatynie, odbędzie się dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacja połowy realności lwh. 935 gm. Delatyna, składającej się z parc. bud. 137/1 i dwoma domami i parc. grunt. lkat 224/1, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni w połowie do tej realności należącej.

Ta 1/2 nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor., przynależności zaś w połowie na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyna, dnia 22. października 1900.

L. 50.407 (10183)

O B W I E S Z C Z E N I E.

Stanisławowska c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego rozpisuje ponowną pisemną i ustną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru akecy od mięsa w okręgach Rożniatow i Niżniów bezwarunkowo na lata 1901, 1902 i 1903 lub warunkowo tj. z zastrzeżeniem w prawa obustronnego wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku dzierżawy. Ustna licytacja odbędzie się dnia 11 grudnia od 9 rano. Cena wywołania wynosi przy mięsie w Rożniatowie roczną kwotę 9400 koron a w Niżniowie 1502 kor.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 koronę, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania opieczetowane i ozna-

zione w napis na jaki przedmiot są wnoszone należy wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 w południe dnia poprzedzającego licytację.

Oferty wniesione po tym terminie lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględniane.

Blizsze warunki licytacji przejrzeć można w tut. Dyrekcji okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.

Stanisławów, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. E. 884/00 (6) (10235 1-3)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Ostrońcu lwh. 150 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 2300 kor., zaś ogród i rolę na 1700 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2866 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5. listopada 1900.

L. cz. E. 2449/00 (5) (10213)

Na żądanie Semena Kowaluka, gospodarza w Kutach Starych, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja niewydz. połowy realności lwh. 791 Kuty Stare objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 354 kor.

Najniższa cena wynosi 236 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. E. 1572/00 (3) (10209)

Na żądanie Fedora Harasymyaka w Dobrohostowie, odbędzie się dnia 17. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja realności lwh 1227 ks. gr. gm. Ułyeczno.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1729 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi 1153 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15. września 1900.



L. 123.601/II. (10176 2-3)

## K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta 3 klasy 3 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rzepienniku strzyżewskim, w powiecie Gorlickim. Wynagrodzenie 1200 kor. za codzienną jazdę posłańcą do Gromnika i z powrotem i 399 koron za doręczenie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 listopada 1900.

L. cz. Pr. 462/00 4 (10163 3-3)

## K o n k u r s.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie przyjmie natychmiast dyktaryusza z egzaminem tabularnym. Płaca 2 kor. dziennie.

Grzymałów, 24. listopada 1900.

## Kuratele.

L. cz. P. X. 123/00 (6) (10127 3-3)

O. Bernard Ankiewicz przeor OO. Cystraków w Mozile uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Ludwik Maś'anka w Suchy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Kraków, dnia 4. października 1900.

L. cz. L. X. 17/00 (3) (10128 3-3)

Józefa Homolacz uznana umysłowo chorą, kuratorem jest p. Józef Homolacz w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Kraków, dnia 27. września 1900.

L. cz. L. 4567 (10168 3-3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Bojczuka z Medyni ustanowiono kuratorem Iwana Riszkę z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy. Wojniaków, dnia 10. sierpnia 1892.

L. cz. P. 142/00 (1) (10153 3-3)

Petro Cz. o. e. yk z Bujanowa uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Danyle Szewczuka z Bujanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żurawno, dnia 18. października 1900.

L. cz. L. 19/00 (4) (10165 3-3)

Maryan Słotkiewicz z Rawy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Jana Pruchniaka z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rawa, dnia 5. października 1900.

L. cz. P. 140/00 (10) (10063 3-3)

Jan Maziarz ze Zarzeczka we Franklinie w Ameryce zamieszkały, uznany został marnotrawnym, kuratorem jego jest Jan Szoja ze Zarzeczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Uanów, dnia 26. października 1900.

L. cz. P. 123/00 (5) (10061 3-3)

Zacharyasz Duszny z Salaszów został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Jarmolę w Salaszach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Uhnów, dnia 26. września 1900.

L. cz. A. 55/00 7 (10062 3-3)

Michał Kumik i Maryanna Kumik z Ulanowa, uznani zostali umysłowo chorymi, kuratorem tychże Jan Kumik starszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. L. 23/00 (4) (10109 3-3)

Parafkę Łytwyn z Poturzyca uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jej Iwan Łytwyn. C. k. Sąd powiatowy. Sokal, 26. lipca 1900.

L. cz. IV. 77/97 20 (10111 3-3)

Zawieszoną nad Antonim Trybuchem z Tartakowa kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy. Sokal, 2. lipca 1900.

L. cz. L. 24/00 4 (10110 3-3)

Marya i Antoni Paszkowscy z Madziarek uznani marnotrawcami.

Kuratorem ich Marcin Bałajewicz. C. k. Sąd powiatowy. Sokal, 26. listopada 1900.

## Wyroki prasowe.

Zl. 263 (9881)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ Nummer 32 vom 10. November, 1900 und zwar die Stellen in dem Artikel: „Sommer servil“ von „der ganz niederträchtige“ bis einschließlich „vorsichtig kritisiert“ und von „Der eine Fische“ bis einschließlich „Anordnung gegenüber“ das das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487 bis 489 St. G. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der sämtlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. November 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Ansichtskarten und zwar: 1. der mit dem Bilde eines nackten Weibes welches einen Schwamm an ihren Kopf preßt; 2. der mit dem Bilde eines Weibes in Tricots umgeben von Blumen unter einem Glassturz; 3. der mit dem Bilde eines Weibes in Tricots in den über den Kopf erhobenen Händen ein Tambourin haltend; 4. der mit dem Bilde desselben Weibes (Kniestück) mit über den Kopf verschränkten Händen; 5. der mit dem Bilde eines Weibes in Tricots, den rechten Arm an einen Palmzweig gelehnt; 6. der mit dem Bilde eines Weibes, darin männliche und weibliche Fußsohlen in 5 verschiedenen Stellungen; 7. der mit dem Bilde eines auf dem Bette ruhenden Weibes, dessen Hals von einem Manne mit einem Strohhalm berührt wird; 8. mit der Aufschrift: „Räthsel“ und einem mit „Votchen mit ihren Rosenhänden“ beginnenden, mit „nur Schnupftabak“ endigendem Texte; 9. der mit dem Bilde einer an einen Felsen gefesselten Frauensperson in Tricots und dem Bormerke „D. S. G. Nr. 477“; 10. der mit dem Bilde eines Frauenzimmes in Tricots, auf einer Ballustrade sitzend und mit dem Bormerke „Nr. 493, Moderne Oceanide“; 11. der mit dem Bilde einer unter Felsen schlafenden nackten Frauensperson und mit dem Bormerke „D. S. G. Nr. 206“; 12. ein mit der Aufschrift „New York“ den 15. Juni 1900 mein lieber Kesse“ versehenes, mit „Es wird Dich wohl“ beginnender, mit zum letztenmale“ endigender Brief sammt Bild das Vergehen nach §. 516 St. G. begründen, und es wird nach §. 492 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 10. November 1900.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Graz hat mit dem Erkenntniße vom 12. November 1900, Pr. IV. 51/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift, darstellend ein Brustbild mit der Überschrift: „29. Luglio 1900“ und der Unterschrift: „Gaetano Bresci“ sammt darunter befindlicher Widmung von „che raccogliendo“ bis „del popolo seconda edizione“ nach §§. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 12. November 1900, Pr. 36/2, die Weiterverbreitung der Nummer 177 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 10. November 1900 wegen des Artikels: „A proposito di certi diritti storici“ in der Stelle von „Eccellenza, ho trovato!“ bis „ma in compenso ho finito“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 13. November 1900, Pr. 574, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 10. November 1900 wegen der Stelle von „Them, co davaj“ bis „ten ubohy Opferkind“ des Artikels: „Lzim Smok korespondent „Casu“ pise do „Deutsche Schweinblätter“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntniße vom 10. November 1900, Pr. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Deutsche Leipziger Zeitung“ vom 7. November 1900 wegen der Stelle von „Die Verhaftung dieses“ bis „Gefühle gefaselt des Artikels: „Der vorwärtschreitende Verfassungsstaat“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in B.-Leipa hat mit dem Erkenntniße vom 12. November 1900, Pr. 27/2, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Re-

formblatt für Gesundheitspflege vom 1. November 1900 wegen der Stelle von „von einem taubstummjährigen“ bis „umschwebt“ dann „es ist die wahnsinnigste“ bis „bestimmt sei“ und von „wenn mir frer“ bis „erscheinen mag“ des Artikels: „Die Friedhöfe“, nach §. 122 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 13. November 1900, Pr. 163/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Lounsche Hlasy“ vom 10. November 1900 wegen des Artikels: „Pri kontrolnim shromazeni v Lounech“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 12. November 1900, Pr. 137/1, die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Liebe ohne Kinder“. Ein ärztlicher Rathgeber zur Verhütung der Empfängnis, von Dr. Med. A. von Jetter prakt. Arzt. Leipzig, Verlag von Max Spohr. 3. Auflage; „Theorie und Praxis des Neumatthustianismus“ von Dr. Med. F. J. Justus, prakt. Arzt. Leipzig, Verlag von Max Spohr. 3. Auflage; „Ein einfaches und natürliches Mittel zur Verhütung der Empfängnis, empfohlen von einem Menschenfeinde“. Dritte Auflage. Leipzig, Verlag von Max Spohr — nach §§. 305 und 516 St. G. Ver; Druckschriften: „Die künstliche Abwehr der Bevölkerungszunahme“ von Henry Arthur Allbutt. In's Deutsche übertragen von H. B. Fischer. Leipzig, Verlag von Max Spohr Charles Albert: „Die freie Liebe“, aus dem Französischen überetzt und mit einem Vorworte versehen von Theresie Schlesinger Ed. Stein. Leipzig Verlag von Max Spohr, nach §. 305 St. G. der Druckschrift: „Warum ich meine Kinder nicht taufen lasse“. Leipzig, Verlag von Max Spohr — und der auf der Rückseite dieser Druckschrift befindlichen Ankiündigung des Buche: „Der jüdischchristliche Jehovah“ Verlag von Max Spohr in Leipzig, nach §. 122 a. St. G. und der Druckschrift: „Auszüge aus der Moraltheologie des Heiligen Dr. Alphonsus Maria di Liguori und die furchtbare Gefahr dieser Moraltheologie für die Sittlichkeit der Völker, von Robert Graßmann. Stuttgart 1900“ in den Stellen S. 8, 10-17, 19-22, 27, 28 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 13. November 1900, Pr. 139/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, bei St. Trege in Auftrag gedruckten Druckschrift: „Lebensmittelehrer heraus!“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Tabor hat mit dem Beschlusse vom 14. November 1900, Pr. 18/1, die Beschlagnahme der Nummer 32 der Zeitschrift: „S-lske Noviny“ vom 10. November 1900 wegen der Stelle von „Nehorsim pri tom“ bis „onu ruku“ und von „odsouzn asi“ bis „neb nespachal? des Artikels: „Hilsner“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Teschen hat mit dem Erkenntniße vom 12. November 1900, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 257, der Zeitschrift: „Sifistia“ vom 11. November 1900 wegen des Artikels: „Die Wäpsta-de im Siechenhause“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Suczawa hat mit dem Erkenntniße vom 1. November 1900, Pr. 1 die seitens der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Kompolung erfolgte Beschlagnahme des von Michael Chifanowicz und Heinrich Ripper verfaßten, bei R. Herer in Kompolung gedruckten Aufzuges: „Aufruf an die Bukowinaer Beherrschaft“ wegen dessen Inhaltes nach §. 300 St. G. bestätigt und die Weiterverbreitung desselben verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 117.578.

## OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 22. listopada 1900 l. 42.461 znosząc swe obwieszczenie z 17. września 1900 l. 92.736 zarządza pod względem przywozu zwierząt raziowych z Bośni i Hercegowiny do Galicji co następuj:

1) Z powodu pomoru świń zakazuje się przywozu do Galicji nierogacizny z powiatów Dervent i Vlasenica.

2) Z powodu ospy u owiec zakazuje się przywozu do Galicji owiec z powiatów: Bihać, Petrovac i Sanskimost. Pod względem

przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośni i Hercegowiny do Galicji obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od dnia 26. listopada 1900, będą karane według ust. z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosoowaniu przepisów § 46 ust. z 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. listopada 1900.

L. 117.641.

## OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. listopada 1900 l. 42.099 dotyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

Z powodu zawł- czenia pomoru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 23. listopada b. r. l. 42.099, wzbron- ło przywozu świń z powiatów sądowych Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy Veszprém (komitat Veszprém) na Węgrzech i z powiatów Vinkovci, Vukovar, Zupanje (komitat Syrmien) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się zakazy przywozu świń z węgierskich granicznych powiatów sądowych Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Malaczka (komitat Pozsony), Visó (komitat Maramoros), dalej z król. woln. miasta Sisak i z powiatów Petrinja, Kostajnica łącznie z miastami tych samych nazw i Sisak (komitat Zagreb) w Kroacyi-Slawonii.

Zniesienie zakazu przywozu świń z nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ułody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40. dnia po wygaśnięciu zarzący zakazu przywozu świń z miejscowości, które były zapowietrzzone pomorem świń, a mianowicie Snuja (powiat Petrinja, komitat Zagreb), Bors, Felső-Visó (powiat sądowy Visó, komitat Maramoros) i z miejscowości, które były zapowietrzzone różą wąglikową Kis-Poruba (powiat sądowy Liptó-Ujvár, komitat Liptó), Malaczka (powiat sądowy Malaczka, komitat-Pozsony), tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16. listopada 1900 l. 41.051, ogłoszonego tutajszem obwieszczeniem z 21 listopada b. r. l. 115.762.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 117.172

## OBWIESZCZENIE

Ze względu na wybudowanie w Pilźnie w Czechach prawidłowej rzeźni c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 17. listopada b. r. l. 40.911 udzieliło tamtajszej gminie tych samych ułatwień przy sprowadzaniu świń na rzeź z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa jakoteż z krajów objętych, jakie przyznano gminie miasta Warasdorf rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. stycznia b. r. l. 42.430 ogłoszonym tutajszem obwieszczeniem z 17. stycznia b. r. l. 3.557.

Te ułatwienia zależą od wypełnienia warunków podanych w powołanym reskrypcie miniseryalnym.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. cz. Ns. 133/0 1 (10116 3-3)

W sądzie tutejszym znajdują się przedmioty ze spraw karnych pochodzące a mianowicie: 1. para butów, 2. para butów, 3. kożuch krótki z baranków, 4. kożuch długi, 5. 4 gunie, 6. kaftan, 7. spodnie sukienne, 8 worek.

Wzywa się zatem wszystkich właścicieli wspomnianych przedmiotów, by w przeciągu roku, licząc od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w gazecie urzędowej w sądzie tutejszym się zgłosili i swe prawa własności wykazali, w przeciwnym bowiem razie, przedmioty w drodze publicznej licytacji sprzedane będą, a uzyskana cena kupna do kasy rządowej wniesioną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ustrzyki, dnia 15. listopada 1900.

L. cz. hip. 398 00 (10059 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Jakóba Szasta o wpis prawa własności posiadłości lwh 486 gminy Kopki na imię Jakóba Szasta celem doręczenia rezygnacji tut. sądowej z dnia 18. lutego 1900 hip. 190/0) niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Popkowi ustanawia się kuratorem ad actum Jana Pająka wójta w Kopkach.

Nisko, dnia 3. kwietnia 1900.

117.861/900.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 27. listopada 1900 roku.

Table with 3 columns: Epizootyca, Powiat, and Miejscowość. It lists various diseases and their locations across different counties like Przemysł, Róża, Pomór świni, and Wściekliczna.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. listopada 1900.

L. 117.002/VII ex 1900 (10.122 3-3)

Obwieszczenie. Na żądanie reprezentantów świata handlowego przystąpi c. k. Dyrekcja poczt i telegrafów niebawem do przedwstępnych robót celem urządzenia państwowej sieci telefonicznej w Podwoleczyskach.

Interesenci, którzy życzyliby sobie zostać uczestnikami projektowanej sieci telefonicznej, zechcą odnośnie ostemplowane podania wnieść w przeciągu dni 15 wprost do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów w Lwowie, która na żądanie udziela szczegółowych wyjaśnień w tym przedmiocie.

Z c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów. Lwów, dnia 12. listopada 1900.

KUNDMACHUNG. Ueber Einschreiten der Repräsentanten der Handelswelt beabsichtigt die k. k. Post- und Telegraphen-Direction mit Vorarbeiten zwecks Herstellung eines staatlichen Telefonnetzes in Podwoleczyska baldigt zu beginnen.

Es wird hiemit sämmtlich-n Interessenten, welche Theilnehmer des projectirten Telefonnetzes zu werden wünschen, kundgegeben dass sie diesen Wunsch mittelst gestempelter Gesuches binnen 15 Tagen directe der k. k. Post- und Telegraphen-Direction in Lemberg, wo auch über Verlangen allerlei gegenständlichen Auskünfte ertheilt werden, bekannt zu geben haben.

ОПОВІЩЕННЯ. На жадане представителів торговельного совіта наміряє ц. к. Дирекція почт і телеграфів розпочати небагом вступні роботи в цілі урядження державної сітки телефонічної у Підволицьках.

Інтересовані, котрі бажалиби собі стати учасниками проектованої сітки телефонічної звалять дотичні остемпльовані подання внести в протягу 15 днів престо до ц. к. Дирекції почт і телеграфів у Львові, котра на жадане уділит всяких пояснень в тім напрямі.

З ц. к. Дирекції почт і телеграфів. Львів, дня 12 падолиста 1900.

L. 90.422/VII (10.123 2-3) Obwieszczenie. W interesie podniesienia przemysłu i handlu zamierza c. k. Dyrekcja poczt i telegrafów urządzić w Szczakowej, Chranawie,

Trzebini i Oświęcimiu lokalne sieci telefoniczne i połączyć je za pomocą międzymiastowej linii telefonicznej z Krakowem, tudzież z Mysłowicami na Szlaku pruskim.

Zrealizowanie tego projektu zawisłe jest w pierwszej linii od dostatecznej ilości zgłoszeń abonentów.

Uwładzania się tedy interesowanych, reflektujących na urządzenie stacyj telefonicznych w swych pomieszkaniach, kancelaryach, fabrykach, kantorach etc., że odnośnie ostemplowane podania należy wnieść do dni 30 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie.

W podaniu należy wyszczególnić objekty, mające otrzymać połączenie telefoniczne, tudzież zobowiązać się do zapłacenia należności budowlanej (20 koron za każde 100 metrów lub część tybbże, przewodu telefonicznego, łączącego stacyę abonentową ze stacyą centralną — najmniej atoli 100 koron) przed rozpoczęciem budowy a nadto podać, czy żądana stacya telefoniczna ma być używaną wyłącznie do rozmów lokalnych, czy też także i do rozmów międzymiastowych.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie c. k. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 7. listopada 1900.

Seferowicz.

K u n d m a c h u n g! Im Interesse der Hebung der Industrie und des Handels beabsichtigt die k. k. Post- und Telegraphen-Direction in Szczakowa, Chranaw, Trzebina und Oświęcim je ein locales Staatstelephonnetz zu errichten und selbe einerseits mit Krakau und andererseits mit Mysłowitz in Prussisch-Schlesien mittels interurbaner Telephonlinien miteinander zu verbinden.

Die Verwirklichung dieses Projectes dependirt in erster Linie von ein r angemessenen Anzahl der Bethelligungs Anmeldungen.

Jene Interessenten, welche auf Errichtung von Telephonstationen in ihren Wohnungen, Kanzleien, Fabriksgebäuden, Comptoirs etc. reflectiren, werden hiermit verständigt, dass die bezüglichlichen gestempelten Gesuche innerhalb 30 Tage an die k. k. Post- und Telegraphen-Direction für Galizien in Lemberg einzubringen sind.

In der Eingabe ist das Object, welches die telephonische Verbindung erhalten soll, anzuführen und muss überdies darin die Ver-

pflichtung zum Erlage der entfallenden Baugebühr (20 Kr. für 100 Meter, oder einen Bruchtheil, des die Telephonstation mit der Centrale verbindenden Leuchtungsdrahtes mindestens jedoch 100 Kr.) vor Beginn des Baues enthalten sein.

Auch ist anzuführen, ob die optirte Telephonstation blos zu localen, oder aber auch zu interurbanen Telephongesprächen benützt werden wird.

Allfällige Auskünfte werden über Verlangen von der k. k. Post- u. Telegraphen-Direction in Lemberg ertheilt. Lemberg, den 7. November 1900.

Seferowicz.

L. 108.279/VII (10.123 2-3) Obwieszczenie.

Na skutek ponownych domagań się przemysłowców w Oświęcimiu zamierza c. k. Dyrekcja poczt i telegrafów urządzić także rządową sieć telefoniczną i połączyć ją zapomocą międzymiastowej linii telefonicznej z Krakowem i Mysłowicami na pruskim Szlaku.

Zawiadamia się wszystkich interesowanych, którzyby mieli zamiar starać się o urządzenie telefonu w swych kancelaryach, pomieszkaniach, kantorach, fabrykach etc., że odnośnie podania należy wnieść do dni 30 wprost do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji we Lwowie, która na żądanie udziela wszelkich wyjaśnień.

W podaniu należy dokładnie wymienić lokal, w którym ma być żądana stacya telefoniczna urządzona i zobowiązać się do opłaty należności budowlanej (20 koron za każde 100 metrów, lub część tychże, przewodu telefonicznego, łączącego stacyę abonentową ze stacyą centralną — najmniej atoli 100 Koron) przed rozpoczęciem budowy a nadto podać, czy żądana stacya telefoniczna ma być używaną wyłącznie do rozmów lokalnych, czy też także i do rozmów międzymiastowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1900.

Seferowicz.

K u n d m a c h u n g. Ueber wiederholte Anregung der Industriellen in Oświęcim beabsichtigt die k. k. Post- und Telegraphen-Direction für Galizien, in Oświęcim ein staatliches Telephonnetz zu errichten und selbes mittelst einer interurbanen Telephonlinie einerseits mit Krakau und andererseits mit Mysłowitz in Oberschlesien zu verbinden.

Es wird sämmtlichen Interessenten, welche die Absicht hätten, um Errichtung von Telephonstationen in ihren Kanzleien, Wohnungen, Comptoirs, Fabriks-Etablissements etc. sich zu bewerben, bekanntgegeben, dass diesbezügliche, gestempelte Gesuche binnen 30 Tagen directe bei der k. k. Post- und Telegraphen-Direction für Galizien, welche über Verlangen allfällige Auskünfte ertheilt einzubringen sind.

In der Eingabe ist das Lokale, wo die verlangte Telephonstation errichtet werden soll, genau zu bezeichnen, und ist sich zum Erlage der entfallenden Baugebühr (20 Kronen für je 100 Meter oder einen Bruchtheil der die Telephon-Station mit der Telephon-Centrale verbindenden Leitung — mindestens aber 100 Kronen) vor Beginn des Baues zu verpflichten, und überdies anzugeben, ob die gewünschte Telephonstation ausschliesslich für Local- oder aber auch für Interurban-Gespräche benützt werden soll.

Lemberg, den 8. November 1900.

Seferowicz.

L. cz. C. 320/00 (1) (10238)

Przeciw Maryi Popowczak, Ewie Popowczak, tudzież małolatniej Anastazy Popowczak, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zmigródzie przez Maryę z Popowczaków Cymkową pozew o 343 kor. 18 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 30. listopada 1900 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryi Popowczak, Ewy Popowczak i Anastazy Popowczak ustanawia się p. Michała Kuczware w Krempny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Popowczak, Ewę Popowczak i Anastazy Popowczak w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zmigród, dnia 29. października 1900.

L. cz. C. II 279/00 (1) (10221)

Przeciw Stanisławowi Smrekowi z Oświęcimia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Jana Ilisńskiego młodszego pozew o zapłacenie kwoty 200 kor.

grudnia 1900 o godz. 10 przed południem. Celem strzeżenia praw Stanisława Smreka ustanawia się p. dra Ludwika Gąsiorowskiego w Oświęcimiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Smreka w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Oświęcim, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. C. I 161/00 (1) (10216)

Przeciw Maryi Chrzanowskiej zam. Kurnickiej przedtem w Michalówce zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jana i Antoniego Chrzanowskich pozew o uznanie powodów za właścicieli 1/6 z realności lwh. 84 gminy Michalówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. listopada 1900 godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Maryi Chrzanowskiej zam. Kurnickiej ustanawia się p. Stefana Tomczuka w Michalówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mielnica, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. Ne. I 495/00 (9951 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wyzwa wszystkich w których ręku znajdowały się kwit depozytowy przez c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu wystawiony na obligacyę Banku hipotecznego z dnia 1. lipca 1884 Ser. 400 Nr. 55 na 100 zł w. a. czyli 200 koron opiewającą, wskutek polecenia c. k. Starostwa powiatowego w Nowym Sączu z dnia 11. stycznia 1893 l. 353 do d. pozytu politycznego pod art. 12 w c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu tytułem kaucyi względem dostawy szutru w latach 1893 do 1895 złożoną, jak również poleca im, aby w przeciągu roku kwit ten okazali, gdyż w razie przeciwnym kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu jako wystawca tego kwitu do żądngo weale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Oddział I. Tarnów, 8. listopada 1900.

L. cz. dz. h. 2327 2267/00 (9952)

Nieobecnym: 1. Józefowi Mizowi i Agnieszce Miż ur. Niedziocha przedem w Rykowie i 2. Antoniemu Wiencichowi przedtem w Rykowie mają być doręczone uchwały tabularne ad 1 z 23. listopada 1899 l. hip. 3436 pozwalająca wpisu wykreślenia wierzytelności Towarzy twa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w kwocie 100 zł. w. a. z pn. z realności Józefa i Agnieszki Miż w Rykowie wyk. 370 i wpisu prawa własności do parceli 980 w Rykowie na rzecz Emilii Tkacz ur. Olejnik, do parcel gr. 761, 2536 i 2537 w Rykowie na rzecz Julii Stojko ur. Petrusiów i do parcel bud. 111 i 112 i gr. 255, 256, 257, 258, 460 i 2708 na rzecz Dmytra Kowalów i Nikefora Węgra, ad 2. z 3. czerwca 1899 l. hip. 1545 pozwalająca wpisu prawa własności do wykazu hip. 230 w Rykowie na rzecz Ju-tyny Boniczyszyn z 3. czerwca 1899 l. hip. 1546 pozwalająca wpisu prawa własności do wyk. hip. 160 w Rykowie na rzecz Hryńka Zwarycza i Tekli Zwarycz z 3. czerwca 1899 l. hip. 1558 pozwalająca wpisu prawa własności do wyk. hip. 237 w Rykowie na rzecz Filipa Martyriaka.

Kuratorem dla strzeżenia praw ustanowiono 1. dla Józefa Mizy i Agnieszki Miż ur. Niedziocha adw. Longina Różankowskiego w Złoczowie, 2. dla Antoniego Wierciucha adw. dr. Kołaczekowskiego w Złoczowie.

Kuratorowie zastępować mają nieobecnym dotąd, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Złoczów, dnia 15. sierpnia 1900.

L. cz. E. 723/00 1 (10047)

Przeciw Salomonowi Leibowi 2 imion Finkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy prośba o przymusową sprzedaż realności lwh. 35 gm. Dębica.

Celem strzeżenia praw Salomona Leiba 2 im. Finka, ustanawia się p. Izaka Finka w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Leiba 2 im. Finka w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dębica, dnia 14. listopada 1900.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

**Miód** wyborowy, prażony w 5-kilowych blaszankach, po cenie 7 koron, wysyła za pobraniem, wszystko opłatnie. Zarząd pasieki Antoniego Krańskiego w Jezierzanach obok Czortkowa.

**Nowość!** Kołdry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełniane począwszy od 4 zł. — **Materace** włóscienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca Specjalna pracownia kołder i materaców, Józef Schuster, Lwów, Koornika 5.

**Uczeń** klasy IV. realnej znajduje się w krytycznym położeniu i to tak dalece, że z niedostatku zupełnego, będzie zmuszony opuścić dalszą naukę mimo chęci. Pręto, aby uniknąć złemu, udaje się do litościwych Wielmożnych Panów Dobrodziejów o łaskawą zapomogę, pod adresem S. B. do przeloczonego zakładu Kamedułów ulica Kleparowska, we Lwowie.

Kompletne wyprawy kuchenne (z możliwie najwyższym opustem z cen przy większym odbiorze)

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).  
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.



Niezrównanej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera, nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówka o 10% taniej. Cenniki na żądanie gratis.

**Jan Lauruk**, mechanik, Lwów, Halicka 6.

**Kto kupi**  
wierzytelność wynoszącą około **1800 koron** którą mam u p. Józefa Rapaporta w Drohobyczu,  
**Fr. Sezemsky**  
c. k. uprzyw. fabryka towarów woskowych i świec w Jungbunzlau (Czechy).

**Kolekcja starych sztychów z ery napoleońskiej 1790 - 1815 i innej treści**  
do nabycia  
**R. Chomiczki**, Lwów.  
ul. Czarnieckiego 12.

**Tableau fotograficzne 60 panujących europejskich z ery 1848—1900**  
wydane na pamiątkę 70-letniego Jubileuszu Najjaśniejszego Pana, w pięknym ugrupowaniu i starannym wykonaniu, do nabycia za 1 egzemplarz w passe-par-tous 2 zł. u **Lissa**, fotografa we Lwowie, ul. Akademicka.



**przeprowadzenia w wozach patentowych koleją i w miejscu**  
ręcznie za staranną, szybką i rzetelną usługę.

**Wysiewki** z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla we Lwowie.**

**Nowość!**  
Dla zbieraczy kart z widokami **3 karty z Jerozolimy**  
własnoręcznie zaadresowane i napisane wysłane będą

wprost z Jerozolimy do adresatów.  
Cena karty 20 hal., na porto 40 hal., zamówienia z prowincyi o 10 h. więcej.  
**Zlecenia przyjmuje i karty powyższe sprzedaje do 12 grudnia**  
Biuro dzienników  
**Plohna, Lwów.**  
(Dzierżawca Sokołowski)

**Pracownia kuśnierska Józefa Munda**  
we Lwowie, Rynek 39  
nagrodzona medalami za usługi na wystawach: we Lwowie, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i Amsterdamie, poleca się na sezon zimowy Szan. P. T. Publiczności do wyrobu futer wszelkiego rodzaju: męskich i damskich, miejskich i do podróży.  
Specjalny wyrób serdaków męskich, damskich i dziecięcych po zadziwiająco niskich cenach.  
Tamże można dostać kołnierzy krymskich dla panów i pań w cenie od zł. 3.20 począwszy. Czyści, odnawia i farbuje futra.  
Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.

**Biblioteki Macierzy Polskiej**  
opuścił prasę tom piąty i zawiera **Oko Proroka** czyli **Hanusz Bystry i jego przygody**, powieść z dawnych czasów, napisał **Władysław Lubiez**, 456 stron. 80.  
Cena 1 korona.  
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Z „BIBLIOTEKI MACIERZY“, oprócz powyższej powieści, wyszło jeszcze 7 dziełek: dr K. Wojciechowski **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowski **Walerego Łozińskiego Gawędy i powieści**, J. Brykczynski **O lesie i drzewach przypolnych**, K. Szulca **O pogodzie**, dr. Kazimierza Niczyńskiego **Rolnik wzorowy**, czyli przypomnienie, co, kiedy i jak w gospodarstwie czynić należy, Janka z Grzegorzewie **Wśród skwaru i lodu z rycinami i A. Hergeta** **Warzywnictwo** przerobił i uzupełnił dr. T. Ciesielski, kosztuje w prenumeracie: **tylko 4 korony.**  
Prenumerować można w **Ajencji Dzienników, Pasaż Hausmana I. 9.**

**Osobno Encyklopedia** (znakomicie opracowana)  
**Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.**  
Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko 1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się do dać 40 ct.

**10 medali zasługi i 3 dyplomy uznania**  
za niezrównane wyroby  
**kosmetyczne i toaletowe.**

**MAGNOLINA** Skóra sucha, szorstka i zgrubiała, pod wpływem Magnoliny staje się miękka i delikatna. — Magnolina usuwa czerwonosć nosa, policzek i rąk. — Cena tego znakomitego środka 3 kor.  
**DENTOL** najlepszy środek higieniczny do płukania ust, konserwowania zębów i dziąseł. — Cena 2 Korony.  
**OLEJEK TANINOWY** wzmacnia i pobudza włosy do porostu. — Flakonik 1 kor.  
**POMADA CHINOWA** wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 h. i 1 kor. 60 h.  
**WODA ATEŃSKA** do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu utrwała barwę i połysk, ma łagodny przyjemny zapach. — Flakon 1.60 kor.  
**BRILANTINA** jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, nie pozostawiając przytem tłustości. — Cena 1 kor.  
**OLEJEK CHINO-TANINOWY** działa znakomicie na cebulki włosów i na porost włosów. Szczegółowe i na porost włosów. Szczegółowe użyciu jednej flaszki można spojrzeć porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i twożeniu się łupieżu. — Cena 2.40 kor.  
**ESENCJA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST**, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 h. i 1 kor.  
**PROSZEK ROSLINNO-ALKALICZNY DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW** usuwa kamień, zębom nadaje białosć i zapobiega psuciu się. — Pudełko 60 h. i 1 kor. 20 h.

**JAN IHNATOWICZ**

we Lwowie: ul. Sykstuska 25, Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20.  
w Przemyślu ul. Franciszkańska 24. w Czerniowcach ul. Ruska 8.

Nakładem księgarni Herziga we Wiedniu wyszła **Biblia Złota Klasyków**

Dzieje objawienia Boskiego w starym i nowym testamencie. Opracowali Ks. Jan Sikora, prof. Uniwersytetu w Pradze i Ks. Zygmunt Chłmicki. Rektor kościoła św. Ducha w Warszawie. Osobno dodana jest **Kronika rodzinna** ułożona według projektu, nagrodzonego nagrodą konkursową.

Wydawnictwo wspaniałe składające się z dwóch olbrzymich tomów.

Oprawa nadzwyczaj efektowna i bogata wykonana jest cała ze skóry marokiniowej, ze złotymi brzegami, wyiskami, miniaturami kolorowymi, pozłacanymi klamrami i zamkami wyłożone malachitami. Całość jest bardzo piękna i stanowić będzie wspaniałą ozdobę każdego domu.  
Dzieło zawiera prócz tego 126 ilustracji olejnych na kartonach, wykonanych wiernie według oryginałów najslawniejszych malarzy jak: Veronesse, Rafael, Rubens, Murillo i t. d.

Cena każdego tomu 75 złr.

Dla ułatwienia nabycia i mniej zamożnym dostarcza się dzieło to na spłacanie w ratach miesięcznych tomami pojedynczymi.

Zastępca na Galicyę

**A. Landowski**  
Lwów, Pasaż Hausmana.

**Zadna woda mineralna rodzima**  
nie zawiera takiej ilości węglańu litowego, jak nasza

**Woda litowa.**

polecona przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód szlacheznych mineralnych pod kontrolą komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerw i pęcherza, artretyzmie, gościecu, dnii nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągniętym.

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna

**K. Rząca i Chmurski**  
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w apte e J. Wewiński-go ul. Halicka 5.

# DZIENNIKI

Wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi

tego samego dnia wieczorem do godziny w pół do jedenastej  
**Biuro dzienników i ogłoszeń**  
**L. PLOHNA**  
(dzierżawca Sokołowski)  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika I. 9.